

CENA 2,00 zł

ISSN 1508-2539

M
A
J

Echo

LUBONIA

I OKOLIC

DWUTYGODNIK NR 27/28 24 STRONY

W NUMERZE:

NAPAD
Z BRONIĄ W RĘKU

PUBLICZNA DEBATA
O BEZPIECZEŃSTWIE

ZARZĄD MIASTA
UZYSKAŁ
ABSOLUTORIUM

BEZPIECZEŃSTWO
BUDOWLANE
W POWIECIE

KONKURS
POSESJA ROKU



2000

STUDIO FOTO telefon
810 37 10

"EFEKT"

Luboń
G. Sikorskiego
pawilon nr 5

pn. - pt. 9.30 - 18.30
sobota 9.30 - 13.00



- zdjęcia amatorskie
- zdjęcia legitymacyjne i paszportowe
- reportaże
- zdjęcia okolicznościowe (śluby i inne uroczystości)
- zdjęcia katalogowe i reklamowe

Sprzedaż aparatów i filmów fotograficznych

FUJIFILM

PAJO

spółka z o.o.



- ▲ pełna gama wyrobów typowych i nietypowych
- ▲ krótkie terminy realizacji
- ▲ fachowy montaż



OKNA I DRZWI:
TECHNOLOGIA

deceuninck

ul. Sobieskiego 88
62-032 Luboń
tel. 8130 - 839

KURSY KOMPUTEROWE dla początkujących

telefon
810 36 88
813 07 10

* jedna osoba przy komputerze

* cena 250 zł

* WINDOWS 98

* WORD 97

* EXCEL 97

SP nr 1
Luboń



Samoobsługowy

MARKET BUDOWLANY



farby, lakiery, silikony
pianki montażowe
zaprawy klejowe, murarskie
tynki zewnętrzne i wewnętrzne
kleje, gładzie szpachtlowe
styropiany

narzędzia ręczne
śruby, gwoździe, nity
artykuły instalacyjne
(PCV wod.-kan.)
narzędzia ogrodnicze
okucia meblowe, zamki

system suchej zabudowy wnętrz
systemy wentylacyjne
profile wykończeniowe
okna dachowe ROTO
drzwi
rynny



500 m² powierzchni

Mieszalnia farb i lakierów
Beckers

emulsyjnych (zewn. i wewn.)
akrylowych
olejnych
lateksowych

Produkcja kostki brukowej
i bloczków betonowych
M-6 WIBROPRASOWANYCH
cena 1,64 * + VAT

*dotyczy bloczków betonowych M-6 WIBROPRASOWANYCH



 **PAJO** Spółka z o.o.

Luboń, ul. Sobieskiego 88

tel./fax (0-61) 810 54 77, 810 53 57, 813 08 39

ZNIŻKI PRZY ZAKUPIE
OPON W MAJU

10%

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

POL-AGRD

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTAŃCÓW WKLP. 48
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:









OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE

- AKUMULATORY
 

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN -PT 7-19, SOB. 7-13

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI



FIAT



Stanisław Nagórski & Synowie

USŁUGI WEDŁUG TECHNOLOGII FIAT'2000
BLACHARSTWO POWYPADKOWE



Łęczyca w Poznania, ul. Północna 33 i 28
tel./fax 81 06 583, tel. 81 06 760

RADNI AKCEPTUJĄ NOWĄ SYMBOLIKĘ MIASTA LUBONIA

17.06.2000 - ZMIANA HERBU

Ryszard Olszewski-Wiceburmistrz Lubonia zapoznał Radę Miasta z projektami nowego herbu, pieczęci, flagi i sztandaru, opracowanymi graficznie według koncepcji społecznej komisji heraldycznej



Eugeniusz Kowalski

przez plastyka, Jerzego Bąka. Radni jednogłośnie wyrazili zgodę na projekty, które symbolicznie potwierdzają historyczny związek Lubonia z Wielkopolską i jednakową wartość trzech miejscowości, tworzących dzisiejsze miasto Luboń. (Radni zadeklarowali po 200zł z własnych diet, z przeznaczeniem na nowy sztandar miasta, który

Rada prześle Zarządowi w czasie uroczystej sesji, 17.06.2000r. zwołanej w 10-tą rocznicę powstania samorządów.) Przewodniczący, Z. Szafrański, w imieniu Rady podziękował twórcy poprzedniego herbu miasta, Eugeniuszowi Kowalskiemu (który być może jest jedyną w Polsce osobą, mającą udział w tworzeniu dwóch herbów tej samej miejscowości), oraz całej komisji heraldycznej, pracującej społecznie pod przewodnictwem Ryszarda Olszewskiego. (W skład komisji wchodził: Eugeniusz Kowalski, Izabella Szczepaniak, Ryszard Jaruszkiewicz, Stanisław Malepszak, Cezary Biderman.) Po oficjalnym przyjęciu i wprowadzeniu nowych insygniów, stare zostaną przekazane Lubońskiemu Stowarzyszeniu Historycznemu, jako pamiątki przeszłości,

Lena.

STAROSTA O KATYNIU (w rocznicę tragicznych wydarzeń)

Poznań, dnia 12 kwietnia 2000 r.

Oświadczenie Starosty Poznańskiego
W związku z 60 Rocznicą Zbrodni Katyńskiej

Szanowni Państwo,

Mija sześćdziesiąt lat od chwili, gdy na rozkaz władz politycznych związku sowieckiego dokonano skrytobójczego narodu na polskiej elicie, którego tragedia w lesie katyńskim jest najbardziej znanym skarbem.

Ta bolesna rocznica, którą możemy wspominać dzisiaj w wolnej Polsce, każe nam z pełną determinacją przypominać o losach synów i córek naszej ziemi umęczonych i zamordowanych na wschodzie. Przez lata bowiem propaganda komunistyczna szerzyła kłamstwo katyńskie, chcąc wymazać słowo Katyń i prawdę z nim związaną z serc Polaków.

Pomimo takiego stanu rzeczy, pamięć o ofiarach przetrwała i dziś może się stać posiewem wolności i pokoju. Cały czas jednak jest naszą powinnością dbanie o to, by Gólgota Wschodu stała się elementem składowym naszej indywidualnej, a przez to także zbiorowej tożsamości narodowej.

Proszę wspólnoty lokalne, organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, władze samorządowe gmin tworzących Powiat Poznański, aby w 60. Rocznicę Zbrodni Katyńskiej upamiętniły miejsca z nią związane, aby z prawdą o tej zbrodni docierały w sposób szczególnie do naszej młodzieży.

Ufam, że pamięć o ofiarach, wśród których są także oficerowie wywodzący się z ziem Powiatu Poznańskiego, jak ppor. Janina Lewandowska – córka gen. J. Dowbor-Muśnickiego, będzie wypełnieniem naszej narodowej powinności.

Ryszard Pomin
Starosta Poznański



Starosta Ryszard Pomin (po prawej) i przewodniczący Rady Powiatu Poznańskiego Marek Nowakowski

CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



HURT, DETAL, RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19

Tel. 810 57 34

czynne 10 -18



U NAS UMEBLUJESZ
TANIO CAŁY DOM!

ZAPRASZAMY !

NAPAD Z BRONIĄ W RĘKU



Trudno opisać to, co przeżyły panie, sprzedające w sklepie "M&M Market", w Luboniu, przy ul. Sobieskiego, kiedy dwaj pozornie sympatyczni klienci zagrozili im pistoletami i kazali oddać pieniądze z kas! Jeszcze następnego dnia, kiedy z nimi rozmawialiśmy, nie potrafiły ukryć silnych emocji. Zostały zaskoczone nie tylko napadem, ale przede wszystkim pewnością siebie, okazywaną przez bandytów. Napad zdarzył się w biały dzień, tuż przed godziną 19, przy ruchliwej ulicy, w poniedziałek 10.04.br. Tego dnia klienci pojedynczo wchodzili i wychodzili ze sklepu. Kilka minut po godzinie 18 właściciel, zwykle wieczorami przebywający w biurze, na zapleczu, wyjechał na kilka minut. W sklepie zostały dwie kobiety (żona i pracownica) oraz 11-letnia córeczka właścicieli. Mężczyźni, którzy przyszli do sklepu tuż przed godziną 19, nie wzbudzali podejrzeń. Zrobili zakupy, tak jak normalni klienci, ale po chwili wrócili jeszcze po jakieś drobiazgi. Kiedy sklep zupełnie opustoszał i w okolicy nie widać było żadnego przechodnia – znów

weszli do wnętrza. Tym razem mieli w rękach broń! Sterroryzowali kobiety i zmusili do otwarcia kas, później nakazali, aby położyły się na podłodze. Działali "na pewniaka", ale sprawdzili, czy na zapleczu nie ma ochrony. Po otwarciu kas, wepchnęły kobiety na zaplecze i spokojnie plądrowali sklep. Zabrali całodzienny utarg i bez przeszkód wyszli, w momencie, kiedy zobaczyli przez okna nadjeżdżający samochód. Taksówkarz, który miał zamiar coś kupić, bardzo się zdziwił, widząc towar zrzucony z półek i brak obsługi! Dopiero po chwili dotarło do niego, że być może jest świadkiem napadu. Musiał kilkakrotnie zawołać, zanim przerażone kobiety zdecydowały się wyjść z zaplecza. Długo jeszcze nie mogły odzyskać równowagi. Przecież bandyci grozili im bronią! Przyłożyli zimną lufę pistoletu do głowy matce dziecka, które śmiertelnie przerażone napadem, głośno krzyczało! (Nie wiadomo czy 11-letnia dziewczynka nie będzie po tym zdarzeniu wymagała specjalnej terapii.). Bandyci czuli się bardzo pewnie. Nawet nie maskowali się! Kim byli? Dotychczas nie wiadomo! Obie panie nigdy ich nie widziały. Policja sporządziła na podstawie ich relacji portrety pamięciowe. Śledztwo w sprawie trwa. Czy uda się ująć bandytów? Miejmy nadzieję, że tak! Po raz kolejny okazało się, że Luboń nie jest oazą spokoju. W naszym mieście bandyci, w biały dzień obrabowali sklep i grozili obywatelom śmiercią! Na szczęście nie wykonali groźby! Ale przecież mogło dojść do tragedii, gdyby w momencie napadu do sklepu wrócił właściciel! Sam fakt użycia broni do zastraszenia kobiet już jest wystarczająco przerażający. Bezbronne kobiety były zdane na łaskę bandytów i nie miały żadnej pewności, że cała sprawa skończy się "tylko" grabieżą! To pierwszy tego rodzaju napad w naszym mieście. Dotychczas rabowano mniej jawnie i mniej "odważnie". Jednak nikt nie da nam gwarancji, że takie napaści już się nie powtórzą! Wszyscy musimy o tym pamiętać i nauczyć się odpowiednio w takich sytuacjach reagować. Bandyci nie mają nic wspólnego z dżentelmenami i rzadko wahają się przed użyciem broni!

KAZ



Napadnięte i sterroryzowane kobiety nie wiedziały, czy bandyci nie zaczną strzelać ...

sklep **MODA MĘSKA**

Luboń, 11 Listopada 51
pn. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Renomowane firmy
ZAPRASZAMY



HURTOWNIA PIWA WINA I NAPOJÓW

"HEKTOR" s.c.

62-031 Luboń, ul. Fabryczna 51
tel. (0-61) 810 28 54

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



FORTUNA



OKOCIM

ZWIĘC



JAKI JEST STAN BEZPIECZEŃSTWA W DZIEDZINIE BUDOWNICTWA W POWIECIE POZNAŃSKIM

Zagrożenie w dziedzinie budownictwa można podzielić na kilka grup:

1. Zagrożenia wynikające z niewłaściwej eksploatacji istniejących zasobów obiektów budowlanych.

Niewykonywanie remontów bieżących i kapitalnych w odpowiednim czasie powoduje stopniowo znaczne pogorszenie stanu technicznego budynków i może prowadzić do zagrożenia awarią lub katastrofą budowlaną. Można tutaj wyodrębnić jeszcze inne niebezpieczeństwa np. brak konserwacji przewodów kominowych zwłaszcza domowych i spalinyowych może spowodować zagrożenie pożarowe, a także niebezpieczeństwo zacczadzenia dla użytkowników danego obiektu. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydaje odpowiednie decyzje zobowiązujące właścicieli lub zarządców do wykonywania remontu, a w skrajnych przypadkach, jeśli obiekt jest nie użytkowany i nie nadaje się do remontu, nakaz rozbiórki. Nie można jednak nakazać rozbiórki w przypadku obiektu znajdującego się w rejestrze zabytków (art. 67 ust. 2 Prawa budowlanego). W takim przypadku właściciel musi uzyskać decyzję Państwowej Komisji Konserwatorskiej, a następnie uzyskać pozwolenie na rozbiórkę w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej Starostwa Powiatowego. Jeśli chodzi o utrzymanie wszelkich obiektów budowlanych we właściwym stanie technicznym, to obowiązek taki spoczywa na właścicielu obiektu! W przypadku sygnałów o złym stanie tech-

nicznych istniejących obiektów, działanie PINB-u ma charakter zapobiegawczy, mający na celu zapobieganie awarii lub katastrofy budowlanej.

2. Awarie i katastrofy budowlane.

Tego typu zdarzeń w powiecie poznańskim było niewiele. Najczęściej dotyczy to obiektów starych, zaniedbanych.

3. Innym zagadnieniem jest prowadzenie robót budowlanych często niezgodnie z pozwoleniem na budowę i zatwierdzoną dokumentacją projektową, może to stanowić także zagrożenie dla bezpieczeństwa konstrukcji obiektu, a w związku z tym także dla bezpieczeństwa ludzi i mienia.

Często roboty budowlane prowadzone są w sposób niezgodny ze sztuką budowlaną, odpowiednimi normami, a także z lekceważeniem przepisów BHP, obowiązujących w budownictwie. Przykład: prowadzenie budowy przy ul. Poniatowskiego w Luboniu, co doprowadziło do zagrożenia rozbudowywanego obiektu, a w rezultacie konieczności jego rozbiórki. Ostatnio mamy podobną sytuację w Czerwonaku przy ul. Poziomkowej, gdzie niewłaściwie prowadzone roboty ziemne pod zbiornik na ścieki zagroziły konstrukcji już stojącego, nowego budynku mieszkalnego i spowodowało zawalenie się ogrodzenia od strony ulicy.

4. Sporadycznie mogą też występować zagrożenia obiektów budowlanych i oczywiście ludzi tam się znajdujących i ich mieniu w skutek lokalizacji pojazdów mechanicznych z takimi obiektami. Dotyczy to głównie obiektów znajdujących się w pobliżu traktów komunikacyjnych.

Taki przypadek miał miejsce niedawno w Luboniu, gdzie w piętrowy mieszkalny budynek, uderzył samochód ciężarowy. Zaistniało duże niebezpieczeństwo zawalenia się budynku, ze względu na zły stan jego

konstrukcji (budynek ok. 100-letni), ściany były związane bardzo słabą zaprawą (sypiącą się przy dotknięciu palcem). Jednakże interwencja pracowników PINB-u, przy współdziałaniu Zespołu Ratownictwa Państwowej Straży Pożarnej, udało się uniknąć większej awarii budynku.

Opracowano na podstawie informacji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego – mgr inż. Andrzeja Przybylskiego, przygotowanej dla Rady Powiatu Poznańskiego



Przedsiębiorstwo Innowacyjno - Wdrożeniowe



ul. Armii Poznań 49
62-030 Luboń
tel./fax
(061) 81-30-837
(061) 81-30-853

Poleca nowoczesne preparaty
uszlachetniające mieszanki betonowe



Lubet 43 A - domieszka do betonu o działaniu kompleksowym, wpływająca na następujące cechy mieszanki betonowej i betonu: * opóźnia początek i koniec wiązania * uplastycznia mieszankę betonową * zwiększa wodoszczelność betonu nawet trzykrotnie * podwyższa mrozoodporność betonu * podwyższa wytrzymałość betonu na ściskanie * ułatwia transport betonu na dalekie odległości * aproba IBDiM nr AT/97-3-0213

Skorbet - domieszka do betonu przyspieszająca jego twardnienie. Wpływa na cechy mieszanki betonowej i betonu w następujący sposób: * uplastycznia mieszankę betonową, powodując zmniejszenie ilości stosowanej wody o 12% * przyspiesza twardnienie betonu, umożliwiając rozformowanie prefabrykatów już po 12-16 godzinach * powoduje wzrost wodoszczelności betonu m.in. o 2 stopnie * poprawia mrozoodporność betonu. Świadcstwo ITB nr 945/93. Ocena PZH nr 288/B-422/90.

Betostat - domieszka do betonów o działaniu lekko napowietrzającym i opóźniającym wiązanie cementu. Doskonała dla betonów, przy których wymagana jest podwyższona mrozoodporność (betony na drogi, mosty, budowle hydrotechniczne i inne inżynierskie). Aproba Techniczna ITB nr K-2087/95 i pozytywna ocena PZH nr 407/B-294/92. Dozowanie: bezpośrednio do mieszanki betonowej 0,3% w stosunku do masy cementu.

Zimobet - domieszka do betonu przyspieszająca narastanie wytrzymałości betonu w niskich temperaturach i obniżająca temperaturę zamarzania świeżej mieszanki betonowej. Domieszkę zaleca się stosować w temperaturach od +5°C do -8°C. Aproba Techniczna ITB nr K-2078/95 i pozytywna ocena PZH nr 2/B-40/94. Dozowanie: bezpośrednio do mieszanki betonowej 1% w stosunku do masy cementu.

Ekonbet - domieszka do betonu, opóźniająca wiązanie mieszanki betonowej - może wynieść około 24 godz. w zależności od rodzaju cementu. Doskonała do betonów, przy których wymagana jest mrozoodporność (betony na drogi, mosty, budowle hydrotechniczne i inne inżynierskie). Aproba Techniczna ITB nr AT-15-2854/97. Dozowanie: bezpośrednio do mieszanki betonowej 0,5-1,2% masy cementu

Preparat KSF-8 - preparat do usuwania zanieczyszczeń z zapraw, betonów z betoniarek i urządzeń stosowanych w budownictwie. Środek ciekły stosowany w rozcieńczeniach jak 1:3:5.

ZAJĄCZKOWE NIESPODZIANKI

Dzieci z klasy 0" B" przy SP 1 w Luboniu, w poszukiwaniu świątecznych upominków udały się do bajecznie ustrojonego ogrodu rodziców jednego z naszych uczniów. Maluchy prześcigały się w inwencji, szukając ciekawie ukrytych prezentów. Uwieńczeniem atrakcji były zabawy na świeżym powietrzu z żółciem i papugą. Wspaniała pogoda sprawiła, że humory dopisywały i wszyscy bawili się świetnie! Za wyjątkowe zaangażowanie i zorganizowanie całej imprezy bardzo serdecznie dziękuję pani Renacie Nowak, oraz państwu Małgorzacie i Stefanowi Krukowskim.

Wychowawczynie klasy 0" B" Ilona Bylińska



Dzieci z upominkami od „ZAJĄCZKA” - fot. I. Bylińska

RAJD EKOLOGICZNY



W dniu 11 marca odbył się rajd ekologiczno-przyrodniczy do Parku Krajobrazowego im. Dezyderygo Chłapowskiego. Oddział PTTK naszego miasta chętnie współpracujący ze szkołami wystąpił z inicjatywą zorganizowania wycieczki propagującej tematy (które powinny nam leżeć na sercu): "Czy w życiu codziennym potrafimy zachowywać się w sposób ekologiczny?" i "Poznajemy formy ochrony przyrody". W imprezie udział wzięli uczniowie z Kółek Ekologicznych Szkół Podstawowych nr 4 i 2 z Lubonia, oraz z SKKT z Rogalin. Trasa wycieczki przebiegała przez miejscowości: Luboń – Rogalin – Mosina – Czempień – Racot – Turew – Rąbiń – Jerka – Dolsk – Śrem – Rogalin – Rogalin – Luboń. Pierwszym przystankiem był Racot (leżący już na terenie Parku), a konkretnie Stadnina Koni. Jest ona największym w Europie ośrodkiem hodowli koni, specjalizującym się w koniach rasy wielkopolskiej. Eksperymentalnie zajmuje się hodowlą koników polnych tzw. Tarpanów. Do Racotu od strony Czempinia przez Wiktówki dojechaliśmy wspaniałą aleją lip zwaną aleją Jabłonowskich. Wzdłuż drogi rośnie ok. 140, pomnikowych drzew o obwodach pni 300-480 cm. Następnym punktem programu było zwiedzanie Turwi, siedziby rodowej gen. D. Chłapowskiego. Młodzież zapoznała się z sylwetką i dorobkiem patrona parku, ze szczególnym podkreśleniem



jego wkładu w rozwój rolnictwa wielkopolskiego. Na terenie zabawkowego parku, oprócz pomnikowych drzew, obejrzelśmy kwitnącą właśnie śnieżycę wiosenną (kwiat będący pod ochroną) przysypaną, jak przystało na jej nazwę, śniegiem towarzyszącym nam podczas całej wyprawy w wielkiej obfitości. Przejeżdżając przez Park Krajobrazowy (od Racotu do Jerki) podziwialiśmy ukształtowany w I poł. ubiegłego wieku historyczny krajobraz rolniczy: Elementami nowatorskimi, które wprowadził Chłapowski, były: gęsta sieć różnego rodzaju zadrzewień, system drobnych zbiorników wodnych i wprowadzenie naprawdę nowoczesnych maszyn rolniczych. Dzięki tym zadrzewieniom teren majątku charakteryzował się specyficznym mikroklimatem, oraz bogactwem zwierząt i roślin. Dzisiaj możemy powiedzieć, że gen. Chłapowski już w XIX wieku był prekursorem nowoczesnego rolnictwa, opartego na nowoczesnych zasadach funkcjonowania przyrody. Na krótki postój za-

trzymał się we wsi Rąbiń, przy kościele gotyckim, wokół którego znajduje się nekropolia rodziny Chłapowskich. Spod kościoła można wyruszyć na 16 km Drogę Krzyżową do Kopaszewa. Dalsza droga wiodła przez Kopaszewo (upamiętnione pobycem A. Mickiewicza) i Jerkę do Lubinia. Wieś słynie z wickowego zespołu klasztoru Benedyktynów i największego w Wielkopolsce okazu kasztanowca (520 cm obwodu) rosnącego przed kościołem pw. Narodzenia NMP. Zwiedzając zespół klasztoru dowiedzieliśmy się, że wg hipotez historyków zakonikiem w Lubiniu był pierwszy kronikarz polski Gall Anonim. Z Lubinia pojechaliśmy do Dolska, gdzie przy ciepłej herbacie uczestnicy rajdu rozwiązywali krzyżówkę przyrodniczą i test ekologiczny. Młodzi ludzie z ogromnym zacięciem przystąpili do wykonania zadań, zwłaszcza, że każdy z nich otrzymał drobny upominek, a w perspektywie były nagrody za wykazanie się najlepszymi wiadomościami z zakresu ekologii. Testy i krzyżówki zostały poprawione w ciągu tygodnia i wyróżnieni uczniowie z poszczególnych szkół otrzymali nagrody: książki przyrodniczo-geograficzne, mapy i upominki rzeczowe. Powrót do Lubonia odbył się przez Śrem i Rogalin. Opiekunkami młodzieży były panie: Urszula Roszak, Regina Zajączek i Grażyna Przybył (która rajd przygotowała i prowadziła). Każdy uczestnik wycieczki do Parku im. gen. D. Chłapowskiego otrzymał na pamiątkę dyplom potwierdzający udział w rajdzie wraz z 10 przykładaniami ekologicznymi.

G.P.

EJMIX

SKŁEP KOSMETYCZNO
-BIŻUTERYJNY
LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 1A



złoto, srebro, jablonex, colibra, ozdoby do włosów, kosmetyki pielęgnacyjne, kosmetyki upiększające, perfumy, wody toaletowe dla pań i panów

MILA I FACHOWA OBSŁUGA KOSMETYCZNA

ZAPRASZAMY

Codziennie 10.00 - 17.00

Sobota 10.00 - 13.00

ZIELEŃ MIEJSKA WYMAGA STAŁEJ OPIEKI

(rozmowa ze Zbigniewem Jurgą)

O zieleni napisaliśmy już bardzo wiele. Co jakiś czas ten temat wraca do nas, bo niepokoić się Państwo zarówno stanem zielonej miejscowości, jak i uciążliwymi, zdaniem państwa, nasadzeniami drzew w Luboniu. Szczególnie bulwersująca stała się ostatnio sprawa topoli, posadzonych przed ponad 30-lety, wokół Szkoły Podstawowej nr 4 (na terenie Lasku). Mieszkańcy ulicy Dojazdowej domagali się wręcz całkowitego usunięcia tych drzew, wskazując na szkodliwość z nimi związane i niszczenie budynku szkoły. Inni dzwonili do nas, aby bronić dorodnych drzew, które dają cień dzieciom bawiącym się latem na boisku szkolnym. Nie jesteśmy ekspertami w dziedzinie ekologii. Dlatego postanowiliśmy poprosić o wypowiedź specjalistę, który od kilku lat profesjonalnie zajmuje się zielenią na terenie Lubonia – pana Zbigniewa Jurgę, konserwatora drzew zabytkowych i pomnikowych.

“Echo” – Czy topole rzeczywiście trzeba koniecznie usunąć ?

Z. Jurga – W czasach, kiedy je sadzono, z całą pewnością zakładano, że drzewa te szybko urosną, dadzą dużo zieleni i osłonią szkolny plac przed kurzem z gruntowej ulicy. W ciągu 30 lat topole, mając mało miejsca, wyciągnęły się w górę, dlatego są bardziej kruche niż rosnące samotnie drzewa w tym samym wieku. Być może zakładano, że niektóre drzewa będą wycięte. Tak się jednak nie stało i dlatego teraz są słabe i mogą stanowić zagrożenie. Oczywiście dziś już nie sadi się topoli w miastach. W Europie Zachodniej uznano nawet ten gatunek drzewa za bezwartościowy chwast. Przykładem niszczycielskiego działania korzeni zbyt blisko posadzonej topoli jest osiedle Lubonianka, gdzie trzeba było szybko wycinać potężne drzewa. Prawdę mówiąc, topole są niedobrym spadkiem, który otrzymaliśmy od zaborców. Niemcy przez prawie 150 lat wycinali na naszych ziemiach szlachetne odmiany drzew, aby pozyskać cenne gatunki drewna. W zamian sadzili na wyrębach szybko rosnące topole i sosny. Tanią topolę wprowadzono też do obsadzenia palców w miastach i jakoś tak nam zostało ! Po II wojnie światowej brak zieleni spowodował, że również sadzono ten szybko rosnący “chwast”. A przecież wiadano, że istnieją piękne, trwałe drzewa – np. kasztanowce, lipy, klony. Nikt chyba wtedy nie myślał o tym, że topole zarosną kanalizację czy odwodnienie, bo tego nie było ! Teraz problem zaistniał. Nie uważam jednak, aby trzeba było natychmiast wyciąć wszystkie drzewa. Moim zdaniem należałoby raczej je mocno przerzedzić (wyciąć np. co drugie) a w wolne miejsca posadzić nowe drzewa, najlepiej średniej wielkości. Tę samą operację powinno się powtórzyć w następnych latach. Wówczas zyskano by czas na to, aby nowe drzewa zdążyły się przyjąć i rosnąć a jednocześnie teren szkoły nadal był chroniony ścianą zieleni. Można by też przeprowadzić tzw. cięcia skrótcy, znacznie ograniczające wysokość drzew. Szkoda, że nikt wcześniej nie pomyślał, żeby posadzić wokół szkoły inne gatunki drzew ! Bo całkowite wycięcie topoli spowoduje teraz zupełne odsłonięcie szkoły. Dzieci latem nie znajdą na boisku odrobiny cienia a jedynie kurz z gruntowej ulicy. Młode drzewa będą rosły kilka lat. Myślę, że należy się mocno zastanowić, zanim wytnie się wszystkie topole z terenu szkoły !

“Echo” – Jakie ma pan doświadczenie z topolami na terenie Lubonia ?

Z. Jurga – W Luboniu ostatnio wycina się wiele starych drzew tego gatunku. W Poznaniu, tak jak w Europie Zachodniej, uznano (już

przeszło 10 lat temu) topole za chwast i wycina się je, jeśli tylko jest dobry powód (np. zdrowotny). W “Luboniance” wycięto kilkadziesiąt topoli, które niszczyły kanalizację. Ekspertyza wykonana w Politechnice Poznańskiej jednoznacznie stwierdziła, że drzewa te zagrażały budynkom i systemom kanalizacyjnym. Wycinając drzewa widzieliśmy jak bardzo ich korzenie wrosły w fundamenty czy rury kanalizacyjne. Drewno topolowe jest nietrwałe, nie nadaje się na sprzęty użytkowe, najlepiej użyć go na papier lub opał. (Dlatego nie ma chętnych do wykupu tych drzew przed wycinką). Ale są też ładne gatunki topoli, takie jak te, które rosną w parku “Siewcy” – topole białe. Mają nie tylko ładną formę, ale również ciekawą korę, przypominającą nieco brzozę i srebrzyste liście. Nie jestem zwolennikiem sadzenia topoli w mieście uważam jednak, że pojedyncze, zdrowe okazy powinny rosnąć nadal, jeśli oczywiście powodują np. zagrożenie budowlanych.

“Echo” – Jak pan ocenia stan zieleni w Luboniu ?

Z. Jurga – Coraz częściej zastanawiam się dlaczego mieszkańcy naszego miasta tak małą uwagę przywiązują do terenów zielonych. W nowo powstających osiedlach prawie nie widać drzew. Niby sadi się coś, lecz nie są to świadomie zaprojektowane tereny rekreacyjne. Za jakiś czas nie będzie w Luboniu miejsca nie zabudowanego domami a prawdziwa zieleni zostanie tylko nad Wartą ! (Zresztą stare koryto Warty mogłoby stać się prawdziwym naturalnym parkiem, jeśli tylko znalazłoby się środki na uporządkowanie i drobne inwestycje – np. ławki, mostki itp.). Park “Siewcy” też powinien być objęty lepszą opieką, ale rozumiem, że etapowi pracownicy miejscy nie są w stanie sobie z tym poradzić. Myślę, że rozwiązaniem byłyby dłuższe kontrakty z firmami pracującymi na zlecenie miasta.

“Echo” – Dlaczego uważa pan, że zieleni miejską powinno się oddawać pod dłuższą opiekę ?

Z. Jurga – Drzewa i krzewy wymagają stałej pielęgnacji, aby wyglądały ładnie. Nie wystarczy tylko posadzić, należy jeszcze przycinać i podlewać. Firma, która otrzyma kontrakt na 1 rok zdąży tylko posadzić rośliny i nie musi się już nawet martwić, czy się przyjęły, bo to spada na kolejnego “opiekuna” zieleni miejskiej. Jeśli taki kontrakt będzie trwał dłużej, widać będzie czy prace zostały wykonane dobrze, czy drzewa odpowiednio się rozwijają i czy “opiekun” jest umiętnym fachowcem. Miasto wielkości Lubonia powinno mieć dobry plan tworzenia terenów zielonych i stały system utrzymywania ich w dobrej formie.

“Echo” – Dziękujemy za rozmowę, my też uważamy, że integralną częścią miasta muszą być dobrze utrzymane tereny zielone, bo inaczej staniemy się mieszkańcami kamiennej pustyni. Najwyższy czas o tym pomyśleć !

I.S. i M.M.

BIURO RACHUNKOWO-PROJEKTOWE



mgr inż. *Dorota Kaczmarek*

62-040 Puszczykowo
ul. Poznańska 21

tel. (0-61) 819 45 72

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pelen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰



Lubon ul. Żabikowska 56

TOPOLE BĘDĄ WYCIĘTE

Po raz kolejny wraca na nasze łamy temat dotyczący wycinania topoli przy Szkole nr 4 w Luboniu. Tuż przed Wielkanocą strażacy z OSP przystąpili do usuwania drzew, posadzonych 2 m od budynków, przy wschodniej granicy terenu szkoły. 11 gęsto rosnących, wysokich drzew, mocno wrosło korzeniami pod fundamenty parterowego skrzydła. Strażacy mieli poważny problem, aby wykonać zadanie, którego na prośbę Zarządu Miasta, się podjęli. Bardzo utrudniony był wjazd na teren wycinki, bo teren należący do szkoły jest w tym miejscu wąski. Trzeba było korzystać z uprzejmości prywatnych właścicieli znajdujących się obok działek, aby dojechać samochodem wyposażonym w specjalny kosz, na podnośniku. Czas był już rzeczywiście najwyższy! Właściciele bowiem zamierzają

zmienić ogrodzenie i wtedy wycięcie drzew, powodujące niszczenie płotu, kosztowałoby bardzo drogo! W upalne dni strażacy z OSP pracowali po kilkanaście godzin, aby jak najprędzej uporać się z wycinką, zanim dzieci wrócą do szkoły po świętach. Pracownicy szkoły odetchnęli z ulgą. Nie będą już musieli usuwać ton liści z tej strony budynku i połamanych gałęzi z dachu. Sama wycinka drzew została wykonana najniższym kosztem, ponieważ zapłacono jedynie za wypożyczenie samochodu z koszem. Strażacy całą pracę wykonali społecznie! Jak się dowiedzieliśmy, jesienią mają zostać wycięte topole od strony ul. Dojazdowej.

I.S.



Strażacy z OSP podczas wycinki drzew przy szkole

BEZ DOMU I BEZ NAZWISKA

"...Widzicie człowieka, który od 5 lat nie żyje!" Takie słowa usłyszeliśmy od mężczyzny, jedzącego obiad w jadalni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli, przy ul. Jagiełły 13. Nie wyglądał na nieboszczyka, więc zainteresowaliśmy się, dlaczego tak mówi... Okazało się, że ten mężczyzna, urodzony i wychowany w Luboniu (a konkretnie w rejonie tzw. dolnego Lasku) już 5 lat jest bezdomny. Nie jest całkiem bez winy, ale jak mówi, karę swoją "odsiedział". Kiedy wrócił z wię-

zienia rodzina wyrzuciła go z domu. Mieszkał w namiocie, na wysypisku śmieci, do czasu, aż gwałtowna burza dosłownie zmyła jego prowizoryczne schronienie. Wiatr i deszcz zniszczyły cały jego dobytek, oraz – rzecz najważniejszą – dokumenty. "Od tego czasu zupełnie nie istnieję! Nikt nie chce ze mną rozmawiać, bo mnie nie ma!" – mówił. W jadalni mężczyzna nie musi okazywać się dokumentami. Kiedy jest bardzo głodny, przychodzi po prostu na obiad. Nie pracuje, nie ma mieszkania, nie ma dowodu tożsamości... Nie wiedział, że może dostać nowe dokumenty i pomoc z opieki społecznej... Czy po naszej rozmowie zdoła wrócić do życia?

KAZ



MEN

COLLECTION

PRACOWNIA KRAWIECKA

KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK

WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:

ul. Kościuszki 55

62-031 Luboń

tel. (0-61) 810 31 56

Gazetę "Echo Lubonia" jako gazetę niezależną prosimy o wydrukowanie poniżej zamieszczonego listu:

LIST OTWARTY

Jesteśmy rodzicami którzy zaangażowali się w otwarcie przedszkola publicznego przy ul. Krętej. Kilka miesięcy naszej pracy z tym związanym legło w gruzach. W dniu 27.04.2000r. Radni Miasta Lubonia zagłosowali przeciwko powstaniu tego przedszkola. Od samego początku czuliśmy ogromną niechęć Zarządu Miasta. Miasto nie zrobiło nic, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa. Jesteśmy zszokowani tym faktem. Nie jest przecież tajemnicą, że w Luboniu brakuje miejsc w przedszkolach. Takich przedszkoli jak nasze powinno powstać dwa, a nawet trzy- aby sprostać potrzebom. My od siebie dawaliśmy lokal z dużym ogrodem, chcieliśmy wyremontować i wyposażać nowe przedszkole. Od Miasta oczekiwaliśmy tylko przychylności i dotacji. Przykre jest to, że osoby z Zarządu Miasta, oraz niektórzy radni nie interesują się sprawami swoich wyborców i podatników. Chcemy podziękować tym osobom, które były nam przychylnie. Dobrze, że są jeszcze Radni, którym problemy mieszkańców nie są obojętne. Wydawać by się mogło, że Urząd Miejski powinien być przychylny takim inicjatywom. Przecież byłby to dobry interes dla Miasta. O co więc chodzi panie Burmistrzu? Wiemy, że nie o pieniądze. Widocznie Luboń jest specyficznym miejscem. Przykładem na to jest również rozwiązanie zeszłorocznego problemu przedszkola nr 1. Z powodu anonimu straciły pracę trzy osoby, a nasze dzieci pozbawiono opieki ze strony zaangażowanych i oddanych przedszkolank. Jest nam z tego powodu bardzo przykro, ale jak się okazało jest to tylko i wyłącznie problem nasz i naszych dzieci. Przepraszamy rodziców zainteresowanych posyłaniem dzieci do tego przedszkola, robiliśmy wszystko, aby je utworzyć. Do wczoraj mieliśmy nadzieję...

Lidia i Maciej Bańczaszek
Wioleta i Mirosław Troszczyńscy
Teresa i Mirosław Kubiś
Anita i Piotr Korcz

LEKCJA W RADZIE MIEJSKIEJ



KLIMA



WENT

**KLIMATYZACJE • WENTYLACJE
OBRÓBKI I PROFILE BLASZANE
TRANSPORT PNEUMATYCZNY (ODPYLANIE)**

**UL. TOPOŁOWA 5 - 62-031 LUBOŃ
TEL. 813-14-98 FAX. 810-52-15**

Na sesję R.M. 28.04.2000r. przyszła grupa uczniów, z pierwszych klas gimnazjalnych (Gimnazjum nr 2 w Luboniu). Nauczycielka – pani Katarzyna Urbaniak – w ten sposób zapoznała młodzież ze sposobem funkcjonowania samorządu terytorialnego. Uczniowie przypatrywali się momentowi udzielania absolutorium Zarządowi Miasta. Burmistrz, Wł. Kaczmarek widząc, że trudne ekonomiczne słownictwo i sprawy gospodarcze są dla młodych ludzi niezrozumiałe obiecał, że osobiście wyjaśni im, w czasie lekcji problematykę samorządową. (A ma do tego podwójne kwalifikacje – 10-letni staż pracy w samorządach i zawodowe uprawnienia wykładowcy akademickiego). Pani Katarzynie Urbaniak gratulujemy podejścia pedagogicznego, ponieważ praktyczny przykład nauczy młodzież więcej niż sam podręcznik bez konkretnej prezentacji. Przy okazji rosną nam świadomi obywatele, którzy w przyszłości, być może zostaną samorządowcami.

LENA

RADNI NIE AKCEPTUJĄ

Na sesji R.M. 28.04.2000 Przewodniczący Zdzisław Szafranski przeprowadził wśród Rady sondażowe głosowanie na temat poparcia, jakie miałyby pomysł otwarcia przedszkola w Luboniu, przy ul. Krętej. Każdy z radnych otrzymał kartkę z dwoma słowami: za i przeciw. Wystarczyło skreślić jedno z nich, by wyrazić swoją opinię. Większość radnych nie poparła przedszkola (14 – przeciw), za było 9 radnych, 3 nie miało zdania. Zdecydowanie poparł rodziców tylko radny Maciej Leciej, który powiedział m.in.: *“Podoba mi się fakt, że znaleźli się ludzie, którzy chcą coś zrobić; grupa rodziców chce pomóc miastu! Należy to docenić!”* Sondaż nie przesądza jednak sprawy. Rada podejmie stosowną uchwałę po spełnieniu wszystkich warunków prawnych, obowiązujących organizatorów placówek przedszkolnych.

I.S.



MÓJ OJCIEC OPOWIADAŁ - NEURUPPIN (część 2)

Tym razem ojciec zaprosił swych kolegów do "tajemniczego sadu", jak nazywałem olbrzymi ogród p. Kapuściarza, właściciela dwóch budynków przy ul. Wertepnej 10, gdzie mieszkaliśmy od kilku lat. (Z właścicielem tych dóbr mój ojciec był w zażytych stosunkach, a jeśli chodzi o "czarodziejski" sad z opowiadań sąsiadów wynikało, że tam ciągle straszy, że nocami suną naszą ulicą jakieś postacie, wchodzą w naszą posesję i rozplywają się niczym widma, ginąc z przestraszonych oczu. Ojciec w to nie wierzył, podobnie jak sam Kapuściarz. Ten dziwny starzec, z którego czoła, jak mi się zdawało, unosił się blask, a z oczu wytryskiwały błyskawice, porażał mnie, czułem przed nim respekt i strach.) Gdy goście rozsiedli się wygodnie na ławce i przyniesionych z domu krzesłach, ojciec rozpoczął dalszy ciąg opowiadania o tym, co działo się w Neuruppinie: W kilka dni po wydarzeniach przy bulwarze nad Sprewą, rozpoczął się dla mnie szczęśliwy ciąg wydarzeń. Dokładnie trzeciego dnia otrzymaliśmy skierowanie ze sztabu pułku,

do miasteczka słynącego z przepięknych okolic, dziarskich emerytów, szacownych dam i ich powabnych córek-Neuruppin.

Oprócz wspaniałych walorów turystyczno-uzdrowiskowych posiadało jeszcze jedną ważną cechę, miało renomowaną szkołę podoficerską. Na przedpolu Berlina owe słynne gniazdo gościło zawsze wielu przystojnych młodzieńców w wojskowych mundurach. Powstawał tu tron armii, bo jak mogło obyć się wojsko bez tych dowódców niższego szczebla. Na ich barkach spoczywało przyszłe zwycięstwo landsfery! To my, zwariowani zapaleńcy, polowi żołnierze, nie jeden raz rozstrzygaliśmy pomyślność, ważnej z punktu strategicznego operacji, w wymiarze całej armii. Po zameldowaniu się u dowódcy przydzielonej jednostki z marszu wziętem się za robotę. To samo uczynili moi koledzy, z którymi spotykałem się tylko przelotnie w czasie apelu, przed każdym wymarszem na ćwiczenia poza miasto. Harówka z poborowymi wypełniała mi cały dzień, powoli zaczęły zacierać się: postacie matki i naturalnie od rodziny Herстамów.

Nie mogłem z nią długo rozmawiać, wyjątkowo, za przyzwoleniem pułkownika tylko w czasie posiłków, południowego i wieczornego. W odosobnieniu, niedaleko od koszar, na polanie uroczego zagajnika musiałem wysłuchać od Hildy wielu wymówek. W jej mniemaniu byłem niewdzięcznikiem, człowiekiem bez serca, nie spostrzegając już we mnie miłości, to i wiele innych zarzutów wylała z ust swoich na moją skołataną głowę. W tym drugim spotkaniu, po kolacji, której nie miałem czasu nawet spożyć. Głównym powodem jej pretensji był brak listów ode mnie, oraz niepewność przyszłego związku. Przecież ty nawet nie ofiarowałeś mi pierścionka zaręczynowego! Powiedziała, Hans ty mnie przestałeś kochać! Załała się łzami. Zrobiło mi się przykro-z jednej strony nie mogłem zapomnieć miłosnych zbliżeń, na pachnącym sianie w stodole u jej ojca, gdzie rolę deseru-spełniała Berta, zaś z drugiej strony obowiązki związane z przygotowaniem rekrutów do przyszłej walki na froncie zabierało mi tyle czasu, że nie zostawało nic na wspomnienia. Otarłem jej słusne łzy i ściskając ją poczułem jaką siłę stanowi popęd seksualny, podkreślany wielokrotnie przez Freuda.

Rozpalona dziewczyna, faktycznie narzeczona, nie chciała wypuścić mnie ze swych ramion. Byłem pewny, że miłość Hildy jeszcze nie wygasła. Z rozkoszą oddałem się jej wdziękom, pieszcząc namiętnie, całowałem jej obnażone ciało, tak bardzo pragnąłem jej w tej chwili. Odpoczywając potem z głową opartą o jej łono, przez chwile żalowałem swojego czynu uciekłem przecież od niej, zaciągając się jako ochotnik do wojska. Jednak znów postać matki i logika postępowania wzięła górę. Uzyskałem przepustkę na opuszczenie koszar, w celu odprawienia narzeczonej na pociąg i przy wsiadaniu do pociągu, serdecznie tulący ją do siebie, wiele jej naobiecowałem. Pamiętaj o mnie, mówiła Hilda z okna ruszającego już pociągu do Berlina. Biegając za nim przypominałem jej o przesiadce do Poznania i odwiedzinach u mojej mamy. W powrotnej drodze do koszar nagle w myślach przesunęła mi się twarz Emmy von Stroocken. Tpfu, splunąłem zażenowany co za natrętne "ego" kieruje moim losem. W kogo ja się wdałem, czyżbym był urodzonym łowcą spódnicek? Chyba otrzymałem to w genach

po ojcu. Kochliwy staruszek spłodził nas siedmiomio? Następne dni obfitowały w niespodzianki, przeplatane uciążliwą pracą. Była to monotonna praca z nieotrząskanymi w walce rekrutami - żał mi było ich, gdy wymazani błotem, przy zmiennej pogodzie musieli wykonywać przykre lecz stanowcze rozkazy. Szczególnie żał mi było moich rodaków. Ja przeszedłem prędzej to wszystko, ale byłem w lepszej sytuacji znałem dobrze język niemiecki i nie musiałem wysłuchiwać obrzydliwych przezwisk pod swoim adresem tak jak oni. Po prostu nie rozumieli oni rozkazów w języku niemieckim!

Mój oddział ćwiczył sprawnie wszystkie arkana sztuki wojennej przyswoił sobie w krótkim czasie. Okopywanie, forsowanie zasieków walka wręcz z użyciem bagnietów oraz posługiwanie się granatami - egzamin zdali na celująco. Teraz przyszła kolej na krok marszowy, defiladowy oraz umiejętność posługiwania się na polu walki, po zdobyciu pozycji wroga. W międzyczasie wezwany zostałem do pułkownika, którego nazwisko von Stroocken nic mi nie mówiło i nie kojarzyło z nikim. Idąc do niego, do jego gabinetu, przypominałem sobie Emmę, która miała takie same nazwisko. Stojąc na baczność przed głównym przełożonym n-tej jednostki, wsłuchiwałem się w treść listu, pisanego przez jego bratanicę Emmę. Co za zbieg okoliczności! Pułkownik, dziękując w imieniu bratanicy, zapytał czy chciałbym spotkać się jeszcze z Emmi, która za moją sprawą uniknęła przemocy. To dzięki panu tak szybko nadeszła pomoc! W rodzinie Stroockenów zajął pan honorowe miejsce i jeszcze jednorzekł pułkownik-muszę to ogłosić uroczystie przed całą społecznością żołnierską, aby brali przykład z pana i pańskich kolegów. Na spotkanie z uroczą studentką oczywiście zgodziłem się, jednocześnie zaprzątnięty myślami o zobaczeniu jej całkowicie zapominałem o Heldze. Drodzy przyjaciele w tej chwili nasze połowice zapraszają nas na podwieczorek, powiedział ojciec. Po jego spożyciu zostanie jeszcze czas na pokera, a co stało się ze mną tuż przed wyjazdem na front opowiem za tydzień...

R.Przybylak



W tajemniczym ogrodzie

O SENSACYJNYCH ODKRYCIACH W FARZE POZNAŃSKIEJ (WIECZÓR NAUKOWY W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ)



7.04.br. w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej można było dowiedzieć się o rzeczach niezwykłych! Na zaproszenie Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia i Biblioteki Miejskiej przyjechał bowiem do Lubonia Zbigniew Karolczak, archeolog, odkrywca najbardziej sensacyjnych znalezisk ostatnich kilkunastu lat w Polsce. Pan Z. Karolczak specjalizuje się w tzw. "archeologii miejskiej". Jego domeną i prawdziwą pasją naukową zawsze było miasto Poznań. To jemu zawdzięczamy wiedzę o istnieniu i przebiegu najstarszych (drewnianych) wodociągów miejskich, odkrycie Bramy Wronieckiej, a ostatnio unikalne znaleziska w podziemiach Fary Poznańskiej. Prace archeologiczne, prowadzone w tych podziemiach przyniosły nie tylko znaczny materiał badawczy dla antropologów (czyli inaczej mówiąc – wielkie ilości szkieletów naszych przodków), ale ich efektem jest także znakomicie zachowany zespół strojów szlacheckich i mieszczańskich z przełomu XVIII i XIX wieku! Czegoś takiego jeszcze w Polsce nie mieliśmy! Dotychczas stroje z epoki upadku Rzeczypospolitej i okresu zaborów rekonstruowano na podstawie opisów i przedstawień malarskich. Teraz archeolodzy odkryli ich rzeczywisty wygląd, piękno i artyzm wykonania. Okazało się, że niektóre detale strojów są wręcz bezcenne – do takich należał np. pas szlachecki wykonany w Lionie, tkany jedwabiem i złotymi nićmi. W Farze Poznańskiej chowano zmarłych krótko, bo nie dłużej niż 100 lat. Władze pruskie, ze względów sanitarnych, zabroniły chowania zmarłych w podziemiach kościołów i nakazały

opróżnienie krypt. Nakaz ten ominął Farę. Krypt już zajętych nie opróżniano, lecz jedynie szczelnie zamurowano. Później, w czasach wojen, podziemia były wielokrotnie penetrowane. Hitlerowcy urządzili sobie w nich schron. W latach powojennych (50-76) gospodarowały tam Państwowe Piwnice Win. W tych właśnie latach bezpardonowo dewastowano zabytkowe sarkofagi i przerzucano szacowne szczątki z miejsca na miejsce. Wnikliwe badania archeologiczne pozwoliły jednak dotrzeć do wielu tajemnic związanych z podziemiami. Odkryto misterne schowki, sposoby zabezpieczania skrypt przed rabunkiem i wiele innych ważnych z naszego punktu widzenia spraw: m.in. ustalono wzrost poznaniaków z tamtych okresów historycznych, choroby, na które cierpieli, wiek, do którego średnio dożywali. W pracowniach próbuje się teraz, na podstawie zachowanych czaszek, zrekonstruować rysy twarzy zmarłych. To tylko niewielka część niezmiernie interesujących wiadomości, jakie usłyszeliśmy od p. Z. Karolczaka. Spotkanie z nim trwało ponad 2 godziny, bo uczestnicy mieli mnóstwo pytań! Okazało się, że odkrywanie naszych dziejów może być niezwykle pasjonujące! Przy okazji tego wieczoru wszyscy odnieśli wrażenie, że Wielkopolska, po macoszemu traktowana przez podręczniki historii, zawsze była ważną i bogatą częścią naszego kraju – istnieją na to niezbita dowody rzeczowe! Zbigniew Karolczak ujęty serdecznym przyjęciem i zainteresowaniem lubonian, obiecał oprowadzić obojczyście wycieczkę mieszkańców naszego miasta po podziemiach Fary.

I. Szczepaniak

TRWA RÓWNIANIE DRÓG

TUŻ PRZED WIELKANOCĄ ZACZĘTO RÓWNAĆ DROGI GRUNTOWE. W NIEKTÓRYCH MIEJSCACH MASZYNY Z TRUDEM MIESZCZĄ SIĘ W ZAKRĘTACH (NA ZDJĘCIU UL. GRZYBOWA)



DYŻUR POSELSKI 15.05

Posłanka SLD **SYLWIA PUSZ**

ZAPRASZA

na dyżur poselski do budynku
Urzędu Miejskiego (Biuro Rady)

15.05.2000 godz. 17.00 - 18.00

Luboń, Pl. Bojanowskiego 2

PUBLICZNA DEBATA

Stowarzyszenie Obywatelskie "Wspólnota Lubońska", istniejąca od niedawna formalnie jako organizacja społeczna, zaprosiło mieszkańców miasta do udziału w konferencji pt. "Luboń bezpiecznym miastem?" (5.04.2000r.) W remizie Straży Pożarnej, przy ul. Żabikowskiej, zebrał się tłum ludzi, reprezentujących władze miasta, instytucje miejskie, organizacje społeczne, prywatne firmy, szkoły, oraz zwykli mieszkańcy Lubonia. Konferencja – w założeniu – musiała przynieść odpowiedzi na pytania: "Czy w Luboniu jest bezpiecznie?", oraz "Co zrobić, aby w Luboniu było bezpieczniej?" Na wstępie zebrani wysłuchali kilku wypowiedzi (w formie krótkich referatów) osób zawodowo odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa i porządku (w tej części głos zabrali: Komendant Policji w Luboniu – Tadeusz Woźniak, Komendant Straży Miejskiej w Luboniu – Paweł Dybczyński, Komendant Miejskiej Policji w Poznaniu – Maciej Szuba, Przedstawiciel Prokuratury Rejonowej w Poznaniu, oraz Naczelnik Wydziału Prewencji – Zbigniew Hultajski). Z przedstawionych referatów wynikało, że wskaźnik zagrożenia przestępczością ciągle wzrasta, chociaż, w przypadku Lubonia, utrzymuje się poniżej średniej, obliczonej dla całego powiatu i województwa. W Luboniu na szczęście wysoka jest wykrywalność przestępstw, co dobrze świadczy o miejskim Komisariacie Policji. Nasze miasto może się też pochwalić ścisłą współpracą Policji ze Strażą Miejską, dzięki czemu udaje się lepiej zagospodarować zbyt szczupłe siły policyjne. Skoro jest tak dobrze – to dlaczego jest tak źle? – można byłoby zapytać! Dlaczego obywatele Lubonia czują się coraz bardziej zagrożeni a w kronice policyjnej pojawiają się przestępstwa, które kiedyś znaliśmy tylko z telewizji? Odpowiedź na to pytanie przyniosła druga część konferencji, w której ujawniły się problemy nurtujące nie tylko mieszkańców, ale przede wszystkim służby odpowiedzialne za zapewnianie bezpieczeństwa. Okazało się, że obie strony (ci, którzy chronią i ci, którzy oczekują ochrony) muszą ze sobą współdziałać, bo inaczej nie będzie można skutecznie poradzić sobie z rosnącą przestępczością. Chodzi o zbyt liberalne prawo, na które narzekali mieszkańcy i sami funkcjonariusze, a także o różne formy aktywnej współpracy. – Kodeks karny, obowiązujący w Polsce można zmienić – jeśli obywatele będą naciskać na reprezentujących ich postów. Nie wystarczy tylko narzekać na złe prawo, należy domagać się jego poprawy – to głos Komendanta M. Szuby.

– Czy myślicie Państwo, że Policja nie zdaje sobie sprawy z tego, że zadania na nią nałożone są zbyt wielkie? Przecież my teraz robimy wszystko: ścigamy przestępców, interweniuje w czasie awantur, zbieramy pijaków z ulic, ochraniajemy mecze i manifestacje uliczne – wszystko tymi samymi siłami i środkami, którymi dysponujemy od lat! Na szybkie samochody, nowoczesną technikę i uzbrojenie nie ma pieniędzy! Dlatego dobrze wyposażeni przestępcy czują się bezkarni! Uważam, że Policja nie powinna zajmować się tym wszystkim. Przynajmniej część obowiązków dotychczas przez nas wykonywanych, powinny przejąć wyspecjalizowane służby – np. ochrona stadi-



Prezes Kazimierz Zagórzda prowadził całość społecznej debaty



Komendant Maciej Szuba zachęcał zebranych do wspólnych działań



Zaproszeni goście przedstawili zebrany stan bezpieczeństwa Lubonia



W debacie wziął udział F. Klepka - wiceprezydent Poznania, obywatel Lubonia (pierwszy z lewej)



Edmund Nowacki mówił o realnej współpracy z obywatelem

DEBATA W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA

nów – firmy ochroniarskie, odwożenie pijanych do izby wytrzeźwień – służby sanitarne. Wtedy policjant – funkcjonariusz w mundurze – będzie mógł stać na straży prawa i porządku publicznego! – argumentował Komendant M. Szuba.

Oczekujemy, że obywatele będą z nami współpracować – mówił Komendant T. Woźniak – Bez osoby pokrzywdzonej nie ma winnego! Jeśli nikt (nawet anonimowo) nie zgłosi, że coś mu przeszkadza, czy, że dzieje mu się krzywda, nie można interweniować. Bez zeznań świadków nie udowodni się winy! Każdy powinien o tym wiedzieć! Policja zatrzymując kogoś, musi zgromadzić dowody przestępstwa, bo inaczej prokurator i sąd zwolnią podejrzanego! To współdziałanie jest ogromnie ważne! Jeśli wierzyć statystykom, 90% społeczeństwa to uczciwi obywatele, a tylko 10% to przestępcy – nie może być tak, żeby mniejszość decydowała o losach większości! Inaczej wygląda statystyka, jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę przestępców i bezpośrednio zaangażowanych w działania prewencyjne policjantów – wtedy szala przechyla się na korzyść przestępców, bo przy porównywalnych liczbach, są lepiej wyposażeni! – Wręcz “grzmiał” w ferworze dyskusji Komendant M. Szuba.

Zastanawiamy się nad rosnącą przestępczością i receptami na walkę z nią – mówił sekretarz LKS Jacek Włodarczak – ale jakoś nie dziwimy się, że ograniczamy, jako miasto, wydatki na kluby sportowe i młodzież beczynnie wałęsa się po ulicach. Nie mamy dla młodzieży żadnych innych propozycji: w szkołach nie ma zajęć pozalekcyjnych, w mieście nie ma kina ani dyskoteki, miejscem spotkań jest wyłącznie ulica!

Zaleciłem, aby komendanci posterunków nawiązali ścisłą współpracę z samorządowcami, w kwestiach zwalczania młodzieżowych grup przestępczych, sekt wyznaniowych i handlu narkotykami. Opracowujemy również specjalny dokument programowy określający reguły tej współpracy, bo przestępczość wśród młodzieży jest sprawą całego społeczeństwa a nie tylko samej Policji – poinformował zebranych Komendant M. Szuba. – Wdrażany ostatnio program “bezpieczne miasto” opiera się na wzajemnej pomocy, współpracy i odpowiedzialności!

Strażacy dobrze wiedzą, że lepiej zapobiegać pożarom, niż je gasić – a ponieważ jesteśmy w Remizie Straży Pożarnej – możemy posłużyć się tym porównaniem – lepiej zapobiegać przestępstwom niż później oglądać ich skutki i ścigać przestępców!

W Luboniu brakuje policjantów. Dobrze o tym wiemy, ale brakuje też pieniędzy na etaty. Ci, którzy tu pracują, nie mogą być w wielu miejscach jednocześnie. Dlatego bardzo zależy nam na informacjach od obywateli! Policjant, który pełni dyżur w Komisariacie, otrzymując powiadomienie o przestępstwie, może nie tylko skierować tam patrol, ale także wezwać pomoc z Poznania – wtedy interwencja

przynosi spodziewane skutki – mówił Edmund Nowacki Zastępca Komendanta Policji w Luboniu.

Dyskusja była bardzo ożywiona. Prowadzący całość konferencji – Prezes “Wspólnoty” Kazimierz Zagózda – musiał ograniczać czasowo wypowiedzi, aby spotkanie nie przedłużyło się do godziny 22. Widać było, że zebrani odczuwają dużą potrzebę mówienia o swoich obawach i oczekują sposobu rozwiązania nurtujących ich problemów. Już na początku konferencji słyhać było głosy, aby tak istotnych spraw społecznych nie traktować jak mitingu, lecz jak początek publicznego programu poprawy bezpieczeństwa w mieście. Prezes K. Zagózda obiecał, że wnioski z debaty zostaną opracowane pisemnie i stanowić będą podstawę dla konkretnych działań. Jednym z ważnych postulatów było np. powołanie społecznej rady ds. bezpieczeństwa. Debatę zakończyło wystąpienie Burmistrza – Wł. Kaczmarek, który powiedział: “...Myślę, że powołanie rady społecznej jest dobrym pomysłem, bo bezpieczeństwo nas wszystkich wymaga współdziałania! To bezpieczeństwo ma niejedno imię – rodzice chcą chronić swoje dzieci, przedsiębiorcy firmy, a kierownicy samochody. Środków niestety jest niewiele i dlatego największym problemem jest wybór tego, co przede wszystkim będziemy ochraniać... Policja często jest angażowana “na wprost” (np. dla ochrony meczów), na tym powinniśmy oszczędzać! Policja musi być tam, gdzie społeczeństwo jej potrzebuje, ale nie wszędzie! Trzeba zacząć myśleć innymi kategoriami – policjant nie jest agresorem, on stoi na straży naszego bezpieczeństwa, dlatego powinien czuć społeczną akceptację dla swoich działań! To pozwoli policjantom pewniej interweniować w razie potrzeby. Nie możemy uciekać od roli świadka, jeśli chcemy, aby przestępcy zostali ukarani!... Zgadzam się, że młodzież w mieście wymaga lepszej opieki, ale opieka musi się zaczynać już na poziomie rodziny. Nikt nie może wyręczać w tym względzie rodziców! W tym roku na sport dla młodzieży przeznaczaliśmy prawie 100 tys. złotych; oczywiście, potrzeby są znacznie większe. Cóż nie stać nas na więcej! Ważne jest, że zaczęliśmy mówić o naszych problemach i szukać możliwości ich rozwiązania. Mam nadzieję, że jest to początek naszego własnego programu “Bezpieczne miasto”...

My też tak uważamy!

Notowała I. Szczepaniak



Burmistrz Wł. Kaczmarek podsumował debatę



L. Wawrzyniak - przew. Komisji Sfery Społecznej R. M. zabierał głos



W dyskusji problem młodzieży poruszał Jacek Włodarczak - sekretarz LKS-u

ZBOŻA CHLEBOWE

W dzisiejszym numerze zajmiemy się najważniejszymi środkami spożywczymi pochodzenia roślinnego, czyli ziarnami zbóż, a szczególnie zbożami chlebowymi. Są one surowcem do przygotowania mąki, chleba, pieczywa, kasz, a więc podstawowej żywności. Pomimo ich popularności nigdy nie zastanawiamy się nad nimi. Jednak dzięki FIRMIE BENUS możemy Państwu przybliżyć informacje na temat zbóż chlebowych.

Ziarna użytkowego dostarczają następujące rośliny: pszenica (*Triticum*), żyto (*Secale cereale*), jęczmień (*Hordeum*), owies (*avena sativa*), ryż (*Oryza sativa*), kukurydza (*Zea mays*), proso (*Panicum miliaceum*), oraz uprawiane w ciepłym klimacie sorgo (*sorghum vulgare*). Jak wcześniej wspominałam nas interesować będą zboża chlebowe czyli pszenica i żyto. Pszenica jest jedną z najstarszych roślin uprawianych przez człowieka. Ojczyzną jej jest Azja Środkowa. Produkcja pszenicy stoi na czele światowych upraw zbożowych. Dzięki wielowiekowym zabiegom hodowlanym i uprawnym otrzymano różne odmiany tego ziarna. Ogólnie można podzielić je na dwie grupy: Pszenne mączyste (z dużą zawartością skrobi) i pszenne szkliste (bogate w białka). Natomiast żyto zaczęto uprawiać znacznie później niż pszenicę. Jego ojczyzną jest obszar pomiędzy Alpami a Morzem Czarnym. Roczna produkcja żyta nie jest wielka i ograniczona do Europy Środkowej, Wschodniej i Północnej. Ogólny skład chemiczny ziarna żyta jest podobny do ziarna pszenicy, tak jak ich zdolność przemiatu. Z tych ziaren uzyskujemy mąki, z których możemy formować ciasta. Oczywiście zanim mąka zostanie użyta do pieczenia chleba firma Benus przechowuje ją w silosach, gdzie zainstalowane są specjalne urządzenia higrografy i termografy (odpowiedzialne za utrzymanie i regulowanie odpowiedniej temperatury i wilgotności).

Jak wiemy produkcja pieczywa opiera się na fermentacji ciasta przygotowanego z mieszaniny przesianej mąki i ciepłej wody (firma Benus posiada własne źródło wody mineralnej), oraz na

wypieku otrzymanego produktu. Metody przygotowania ciasta i wyrobu pieczywa nie są jednolite i różnią się dość znacznie w poszczególnych regionach, a nawet w poszczególnych firmach. My polecamy wyroby z firmy BENUS. Bardzo nas cieszy, że Państwo coraz częściej sięgacie po nie. W ostatnim numerze ogłosiliśmy II konkurs firmy BENUS. Pytanie konkursowe dotyczyło chlebów tostowych, a konkretnie o ich rodzaje. Pytanie nie sprawiło Państwu większych trudności zapewne przez szeroką gamę TOSTÓW BENUS.

- ♦ TOST PSZENNY
- ♦ TOST MAŚLANY
- ♦ TOST SEZAMOWY
- ♦ TOST SŁONECZNIKOWY
- ♦ TOST WIELOZBOŻOWY
- ♦ CHLEB TOSTOWY PSZENNO-ŻYTNY



Na bazie udzielanych odpowiedzi możemy wywnioskować, że najczęściej wybieracie Państwo tradycyjne TOSTY PSZENNY, MAŚLANY, WIELOZBOŻOWY. Mamy nadzieję, że w nadchodzące ciepłe dni lata sięgniecie Państwo po smaczne i szybkie w przygotowaniu TOSTY z firmy BENUS. Mamy nadzieję, że smak waszych kanapek natchnie Was Drodzy Państwo, do opracowania przepisu na najsmaczniejszą, najbardziej wymyślną kanapkę. Na najlepszy przepis w naszej redakcji czeka nagroda w postaci TOSTERA !!! oraz nagrody dodatkowe w postaci wyrobów firmy BENUS, która jest sponsorem nagrody głównej. Najlepszy przepis przedstawimy Państwu na naszych łamach już w czerwcu. Życzymy wspaniałych pomysłów w trakcie jedzenia. Na przepisy czekamy do 29 maja. A teraz lista Pięciu osób które miały szczęście w losowaniu: Marcin Plata (Poznań), Magdalena Szukała (Luboń), Halina Graczyk (Poznań), Mariola Taraszewska (Luboń), Maria Byczyk (Luboń). Nagrody prosimy odbierać w Bibliotece Miejskiej, w godzinach otwarcia.

HARCERSKI KLUB SPORTOWY

Zaprasza na wakacje.

LONDYN

Termin: 11.08-20.08.2000r, **Koszt:** dzieci i młodzież do lat 16 -18 funtów + 70zł (koszt wyżywienia), młodzież powyżej 16 lat i dorośli 200 funtów + 80zł. **W programie m.in.:** Piccadilly Circus, Pałac Buckingham, Hyde Park, Parlament, Big Ben, Katedra Westminster, Muzeum figur woskowych, Tower of London, Greenwich.

FRANCJA 2000

Termin: 30.07-09.08.2000r, **Koszt:** 1200zł. **W programie m.in.:** Wersal, Luwr, Pałac Elizejski, Plac Zgody, Wieża Eiffa, Grobowiec Napoleona, Centrum Pompidou, Montmart, Dzielnica XXI w „Defense”

BRNO- OBÓZ LETNI

Termin: 17.08-30.08.2000r, **Koszt:** 920zł (dzieci i młodzież 10-18 lat, **W programie m.in.:** Brno, Wiedeń, Wzgórze Kahlenberg, Bratysława, jaskinia Macocha, wesołe miasteczko Plater
Dodatkowe informacje: Ul. Dworcowa 67a, 62-040 Puszczykowo, **Tel. 8193-088**, poniedziałki, środy i piątki 10.00-16.00

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

p. STEFANA OSIECKIEGO

Oto Poprawne odpowiedzi:



1. Oczko wodne powinno być nasłonecznione 4-5 godz. dziennie.
2. Głębokość wody w oczku wodnym dogodna dla zimowania ryb i roślin to 1 metr.
3. Pompa KASKADA ma wydajność 3.600 l/h

A oto lista zwycięzców na czele której stoi Dorota Olendowicz z Lubonia, która wygrała zakupy w CENTRUM OGRODNICZYM przy ul. Parkowej w Luboniu. Następnie Pan Osiecki przygotował nagrody niespodzianki. ZEGARY ŚCIENNE wygrali: Kazimiera Orgacka (Przeźmierowo), Urszula Cegielska (Luboń), Dariusz Burdziłowski (Poznań), Katarzyna Kiszka (Mosina), Irena Kędziora (Luboń), Magdalena Przybylska (Luboń). KOSZULKI: Piotr Mączkowski (Luboń), Aleksandra Nowicka (Luboń), Damian Przybylski (Luboń), Grzegorz Hołownia (Luboń), Ewa Cińska (Luboń). Bardzo dziękujemy Państwu, za udział w konkursie, a sponsorowi dziękujemy za zorganizowanie konkursu.

Redakcja

SPREŻYNY
Juliusz Michalak
produkcja - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne
Luboń, ul. Armii Poznań 88
tel./fax. (061) 813-16-95

ZAKŁAD BUDOWLANY
CIESIELSTWO
BLACHARSTWO
DEKARSTWO
Luboń, ul. Pszenna 4
tel. (0-61) 810 52 02
tel. kom. 0-501 479 437

GARAŻE
NA SPRZEDAŻ
Luboń, ul. Szkolna 14a
informacja: MAXBUD
Luboń, ul. Podgórna 19 a
tel. 810 55 67

Szanownej
Pani Zofii Łukomskiej,
radnej okręgu IV (Lasku),
z okazji zbliżających się
imienin najszczerze życzenia
składają
wdzięczni za
interwencje
mieszkańcy.

POSESJA ROKU KONKURS RADY MIASTA



Regulamin

1. Organizatorem konkursu "POSESJA ROKU" jest Rada Miejska i Zarząd Miasta Lubonia.
2. Obiektem konkursowym jest posesja z ogródkiem przydomowym (już nie balkony i tarasy).
3. Zgłoszenia udziału w konkursie należy dokonywać pisemnie pod adresem Urząd Miejski w Lubaniu, Plac E. Bojanowskiego 2, pok. Nr 113, lub telefonicznie pod nr 813 19 16 lub 813 00 11 wew. 43.
4. Komisja konkursowa dokona lustracji i oceny zgłoszonych obiektów w terminie do 190 czerwca.
5. Komisja konkursowa dokona oceny obiektów na podstawie następujących kryteriów i skali ocen:
 - ogólne wrażenie (czystość i porządek) ocenianego obiektu: 0 do 10 pkt;
 - kolorystyka: 0 do 10 pkt;
 - układ kompozycji zieleni: 0 do 10 pkt.

Suma łącznie uzyskanych punktów wg podanych skal ocen decyduje o klasyfikacji miejsc w poszczególnych kategoriach konkursowych.

1. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w trakcie festynu "DNI LUBONIA", a jego zwycięzcy uhonorowani zostaną nagrodami pieniężnymi i dyplomami.
2. Dyplomy i nagrody zwycięzcom wręczą: przewodniczący Rady Miejskiej i Burmistrz, a nagrodzone posesje będą prezentowane w "Informatorze Miejskim Lubonia".

Leszek Mylka

Przewodniczący Komisji Organizacyjno-Prawnej

Można zgłaszać posesje, które się podobają, bez zgody właścicieli.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU

(na zdjęciu LAUREATKA 99
pani Mendalukowa, z ul. Poznańskiej

Sklep "SKRZAT"
ul. Żabikowska 47

POLECA

artykuły szkolne i papiernicze
biżuterię złotą i srebrną,
ceraty, pieczątki
wizytówki,
zabawki



czynny: pn. - pt. 10.00 - 18.00
sobota: 10.00 - 14.00

BENAS

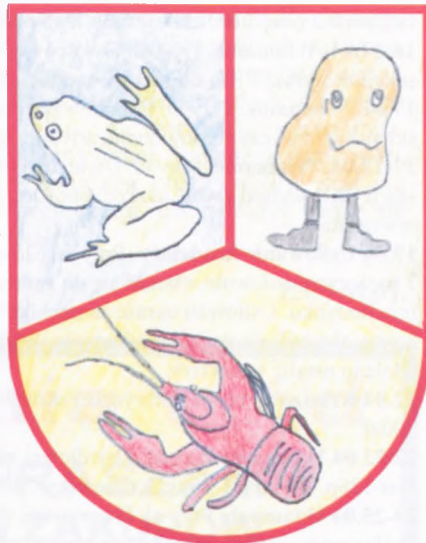
CYRK KWADRATOWY

Wiaruchna Kochano ! Zebrali my się sa tutej, u mnie na działce i witum Vos mile i serdecznie ! Blubroń Eda. Po to my się tu zebrali, żeby coś wymyślić i założyć jakiś klub, abo stowarzyszynie ! Jako pirszy bydzie godoł Biniu, winc oddaje głos Biniowi !



-Wiaruchna Kochano- jako Biniu, tyn tegu, godom wom, że na prowdę, tyn tegu, my, jako emerycy, tyn tegu, ni momy się czym zajunc i przydoł by się, tyn tegu, jakiś klub ! Choćby "Klub Palanta" ! Bo tyn tegu, taki klub istnieje w Koninie i tyn tegu, co roku przyjmuje nowych człunków ! Majom nawet swoje przyrzeczenie ! Wyglundo to tak, tyn tegu: nowicjusz klynko na jedno kolano, a przed nim staje prezes tegu klubu, z palantym i nowicjusz musi powtarzać za prezesym: "Jo. palant, przysięgom na palanta, że byde wiemy palantowi !" I tyn tegu, prezes na ramie kładzie mu palant, i tyn tegu, godo tak: "Jezdeś już palantym i przyjmujemy cie w gruno palantów !" A późni grajom w palanta na jedny z ulic. I wiaruchna kochano, tyn tegu, mnie się zdaje, że taki "Klub Palanta", tyn tegu, mogli by my założyć u nos, w Lubuniu. A teraz oddaje głos Knajdrowi. Knajder wyciungnuł z torby jakiś rysunek i zaczął godać tak: jo bym buł za tym, aby u nos założyć stowarzyszynie "TURFIU" ! A co to takigu, odezwoł się Biniu. "TURFIU"- to znaczy się "Towarzystwo Unikania Robót Fizycznych i Umysłowych" A tu przed sobum mom projekt nowygu herbu miasta Lubunia i jako Stowarzyszynie Wyższy Użyteczności mogomy gu zapropunować. Na prawy strunie (dla patrzuncygo- po lewy) umieści się żabe, która przedstowio wieś Żabikowo. Po lewy strunie widzimy pyre, która przedstowio Zakłady Ziemniaczane, co się od lot znajdujom w Lubuniu. A na samuśkim dole momy raka. Bo jak wiymy, tuż nad Kocidołami, czyli w Dolnym Lasku, znajdujom się Zakłady Chemiczne, downi zwane "Fosfory". A jak każdy wy, chorobe "raka"leczy się chemium, abo tyż można od ty chemi raka dostać ! Na samym końcu głos zabro Benas: wiaruchna kochano, nie dejcie się zwiariować ! Po co nom nowy herb ?

Czy num nie wystarczy tyn co buł ? Przecież un powstoł, jak już istniało miasto Luboń. A przed tym były wsie i tyn herb powiniyn zostać taki, jaki buł- takie jest moje zdanie ! I mom pytanie do Knajdra: czy może mi powiedzieć, czemu tyn gmach sejmowy, w Warszawie jest wybudowany okrągło ? Tegu to nie wiym ! Odbeknuł Knajder. A Benas odpowiedzioł: A czyście widzieli kiedy cyrk kwadratowy ?



Benas

Firma
Sypilax

Garmażerka
od A do Z

Atrakcyjne wyroby garmażeryjne na imprezy okolicznościowe typu: komunie, wesela, bankiety.

Zakład Produkcyjny
62-030 Luboń
ul. R. Maya 1



(061) 813-02-51 wew. 169

POLICYJNA

1.04. Uszkodzenie mienia. Przy ul. Sobieskiego 3 młodych ludzi (17-18) jadąc samochodem "Fiat 126P", obrzucali przechodniów surowymi jajkami. Przy okazji zniszczyli w ten sposób ubrania młodzieży stojącej na chodniku. Sprawców ustalono

1-2.04 Pobicie. Przy ul. Żabikowskiej (ok.23.35) dwaj mieszkańcy Poznania pobili bez powodu mieszkańca Mosiny, który przyjechał tankować samochód. Sprawców zatrzymano.

2-3.04 Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do szeregu piwnic. Skradziono min.: odkurzacz, garnki Zeptera, kosmetyki samochodowe, oleje, straty-2000zł.

3.04. Kradzież. Przy ul. Sikorskiego z klatki schodowej skradziono rower górski. Straty-550zł.

4.04 Kradzież. Przy ul. Sikorskiego skradziono samochód Mazda, straty 23.000zł.

4-5.04. Gwałt. Przy ul. Żabikowskiej 18-letnia dziewczyna, idąca z Poznania do Wir, została zabrana(ok. godz. 2.00) do samochodu przez dwóch mężczyzn, w wieku 22-23 lata. Mężczyźni zawieźli ją na stary cmentarz dębicki i tam zgwałcili. Obaj mieli za sobą przeszłość kryminalną. Policja ujęła sprawców.

8.04. Zakłócenie porządku publicznego. Przy ul. Leśmiana (ok. godz.1.00) w Drink Barze "Poker" doszło do awantury między trzema klientami. W trakcie bójki uszkodzono wyposażenie lokalu. Policja zatrzymała dwóch sprawców, trzeci jest ustalany, straty-500zł.

10.04. Napad z bronią w rękę. Przy ul. Sobieskiego, w godz. 19.00-19.30, dokonano napadu na sklep spożywczy, z użyciem broni, lub przedmiotów przypominających broń. Dwaj sprawcy sterroryzowali obsługę i zabrali 1.500zł utargu. Policja sporządziła portrety pamięciowe i prowadzi śledztwo w sprawie.

14.04. Uszkodzenie dóbr kultury. Dyrekcja Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie zgłosiła fakt zniszczenia zabytkowej TORY żydowskiej, przez pracownika wykonującego konserwację przedmiotu. Pracownik odciął część pergaminowego rękopisu świętej księgi Żydów, oprawił w ramki i użył do dekoracji własnego mieszkania. Sprawca poniesie karę za zniszczenie dóbr kultury.

Kradzież. Przy ul. Długiej (godz. 19.00-19.45), z terenu posesji skradziono samochód Mercedes, straty-140.000zł. Sprawców nie ustalono.

14-15.04. Próba włamania. Przy ul. Powstańców Wlkp. w sklepie na targowisku miejskim, uszkodzono szyby, straty-400zł.

16-17.04. Włamanie. Przy ul. Dworcowej włamano się do zakładu sekcji drogowej PKP, skradziono radiotelefon i narzędzia, straty-1700zł.

17.04. Włamanie. Przy ul. Poniatowskiego włamano się do wiaty przy sklepie spożywczym, skradziono artykuły nabiałowe, straty-500zł.

17-18.04. Włamanie. Przy ul. Dworcowej włamano się do kasy, na stacji PKP, wybito szybę, uszkodzono kasę fiskalną. Straty ustali inwentura.

19.04 Usiłowanie kradzieży- Przy ul. Słowackiego (ok. godz.2.00) 3 mężczyzn usiłowali włamać się do garażu znajdującym się w przyziemiu budynku. Usiłowali ukraść samochód. Spłoszyli ich właściciele, którzy zbudzili się w czasie włamania. Włamywacze zbiegli. Nie zdołano ustalić sprawców.

22.04 Kradzież Przy ul. Fabrycznej skradziono rower górski. Straty 700zł.

22/23.04 Włamanie Przy ul. Osiedlowej włamano się do samochodu Fiat 126p, skradziono fotelik dziecięcy. Straty 380zł.

23-25.04 Włamanie Przy ul. Dworcowej włamano się do sklepu ogólnospożywczego i skradziono towary na sumę 2.000zł.

27.04 Pobicie Na stacji PKP w Luboniu ok. godz. 5 znaleziono nieprzytomnego mężczyznę (53 l.). Odwieziono go do szpitala. Śledztwo ustali, czy była to ofiara napaści czy nieszczęśliwy wypadek.

26-27.04 Włamanie Przy ul. Ks. Streicha włamano się do sklepu instalacyjnego, skradziono art. Instalacyjne. Straty ustali inwentura.

27.04 Napaść i kradzież Przy ul. Żabikowskiej o godz. 15.30 dwóch sprawców brutalnie zerwało z szyi nieletniego złoty łańcuszek, wartości 500zł. Sprawców ustalono, łańcuszek odzyskano.

Z POLICJI

TRAGICZNE
ODWIEDZINY

26 kwietnia doszło w naszym mieście do tragicznego zdarzenia, które nadal nie zostało wyjaśnione. Tego dnia przyjechał na imieniny, do kolegi z pracy, 53-letni mieszkaniec Swarzędza. Przyjęcie imieninowe trwało do ok. godziny 21 i goście nie wypadało zostać dłużej. Miał wracać pociągiem do domu. Chyba jednak czuł niedosyt wrażeń i alkoholu. Najprawdopodobniej postanowił opóźnić swój powrót do Swarzędza i poszedł na stację DEA po alkohol. W kieszeni jego ubrania znaleziono następnego dnia paragon, świadczący o tym, że kupił 3/4l wódki. Nie wiadomo, czy pił sam, ani gdzie wypił wódkę (butelki nigdzie nie znaleziono). 27.04 o godz. 5.00leżącego, nieprzytomnego mężczyznę, zobaczył dyżurny ruchu PKP, idący do pracy. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci stwierdzili brak dokumentów i wszelkich śladów libacji. W czasie czynności śledczych okazało się, że dokumenty mężczyzny leżą na torowisku, kilka kroków od miejsca, gdzie znajdował się poszkodowany. Pogotowie ratunkowe odwiezło mężczyznę do szpitala. Lekarze przeprowadzili trepanację uszkodzonej czaszki, ale nie dają większych szans na przeżycie. Istnieje duże podejrzenie, że człowiek ten został pobity i obrabowany w Luboniu, przez przygodnych kompanów. Policja nie wyklucza też nieszczęśliwego upadku, pod wpływem zamroczenia alkoholowego i późniejszego obrabowania. Śledztwo w sprawie trwa. Po raz kolejny okazało się, że zwykła, towarzyska wizyta może mieć tragiczne następstwa, zwłaszcza, jeśli jest się w obcym mieście i zawiera przygodne znajomości.

Edmund Nowacki

Opr. TOM

Jak ochronisz swój dom?

Los bywa taki zmienny...



Nie wszystko w życiu układa się po naszej myśli. Na niektóre wydarzenia nie mamy wpływu. Czasem życie szykuje zaskakujące niespodzianki.

Kompleksowe ubezpieczenie "Bezpieczny Dom" chroni Ciebie, Twoją rodzinę i majątek.

Superpromocja tylko do 30 czerwca



Inspektorat PZU SA w Luboniu
ul. Powstańców Wlkp. 33/35
tel. 813 08 31

Ubezpieczamy miliony Polaków

UBEZPIECZYMY WSZYSTKO

Taką odpowiedź otrzymaliśmy od dyrektora Inspektoratu PZU S.A. w Luboniu, pana Stanisława Jaśkowiaka, na pytanie: "Co można dzisiaj ubezpieczyć w PZU?" Rzeczywiście, w dziedzinie ubezpieczeń bardzo wiele się zmieniło. W ciągu 10 lat zniknęły różnice dzielące nas od Europy, nie ma już właściwie żadnych obowiązkowych ubezpieczeń (poza niektórymi komunikacyjnymi, które chronią bezpieczeństwo przypadkowych uczestników kolizji). Są za to wychodzące naprzeciw potrzebom życiowym, szerokie oferty ubezpieczeń i całe ich pakiety. Tak więc można ubezpieczyć wszystko, nawet piękne, damskie nogi (jak to zrobiła przed laty sławna aktorka i piosenkarka – Marlena Dietrich). Można wykupić ubezpieczenie dla własnego domu, samochodu, dziecka wyjeżdżającego na wakacje, a także – co jest bardzo ważne w niektórych zawodach – od odpowiedzialności cywilnej. Możliwości są nieograniczone – pod warunkiem, że klient zgodzi się na wyznaczoną składkę. W budynku Inspektoratu PZU, w Luboniu, przy ul. Powstańców Wlkp. trwa obecnie remont, ale to nie znaczy, że "firma" jest zamknięta. Chodzi o to, aby klienci mieli lepsze warunki do załatwiania swoich spraw (Umowa ubezpieczenia a przede wszystkim jej przedmiot to sprawy poufne). W lubońskim Inspektoracie pracuje etatowo 25 osób, prócz nich na "terenie" działają przeszkoleni przedstawiciele (na zasadach agencji ubezpieczeniowych). Obszar, podlegający Inspektoratowi w Luboniu jest bardzo rozległy, bo obejmuje, prócz Lubonia, Komorniki, gminę Stęszew, Mosinę aż do Kórnik, a także Czapury, Wiórek i cały Wielkopolski Park Narodowy. Na tym obszarze znajduje się 2400 gospodarstw rolnych, jeszcze niedawno wszystkie one musiały być obowiązkowo ubezpieczone. Obecnie przymus zniesiono a rolnicy nie bardzo czują potrzebę ubezpieczania się – chyba, że... np. zbliża się powódź – wtedy gwałtownie wzrasta liczba podpisanych umów! *To są koszty demokracji!* – mówi dyrektor S. Jaśkowiak – *Obywatele sami muszą dojść do wniosku, że warto się ubezpieczać!* Nasza rola polega na uświadomieniu im tego faktu. Wystarczy prosty przykład: nauczyciel wyjeżdża z dziećmi na wycieczkę szkolną, jedzie z nim ktoś z rodziców, ale i tak nie są w stanie skutecznie ochraniać 30 dzieci. Wystarczy, że któryś z podopiecznych oddali się i w tym

czasie ulegnie wypadkowi. Odpowiedzialność oczywiście ponosi wychowawca, ale jeśli był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, wszystkie koszty spadają na ubezpieczyciela. Podobnie jest np. w przypadku lekarzy, kierowców, właścicieli firm i wielu innych. W tej chwili w PZU proponuje się klientom ubezpieczenie pod nazwą "Bezpieczny dom".



Jest to właściwie cały pakiet ubezpieczeń dla właściciela i dla jego mienia (od zdrowia począwszy a na kradzieży i zalaniu domu skończywszy), wprowadzany jako nowość na zasadzie promocji. Dyrektor Jaśkowiak jest zwolennikiem szerokiej oferty ubezpieczeniowej tak, aby obejmowała ona wszystkie potrzeby obywateli a także odpowiadała ich możliwościom finansowym. *Kończymy wszystko, aby nasi klienci znaleźli w Inspektoracie możliwie najlepszą obsługę. Dlatego szkolimy pracowników, wyposażamy ich w nowoczesny sprzęt a także remontujemy pomieszczenia.* – powiedział nam dyrektor Jaśkowiak. *Kiedy powstał zamiysł utworzenia Inspektoratu PZU w Luboniu, nikt nie przewidywał, że czasy zmienią się tak bardzo. Zakupiono zwyczajny dom, na niewielkiej działce i przebudowano na pomieszczenia biurowe. Przez 12 lat istnienia Inspektoratu ciągle coś poprawiamy. Ciągłe modernizujemy i przerabiamy, ale ciasny teren nie daje nam dużych możliwości. Największym problemem jest brak parkingu dla klientów. To, czym dysponujemy, nie wystarcza!* Na szczęście, dzięki dobrej współpracy z władzami miasta, wskazano nam teren i będziemy mogli w najbliższym czasie zbudować parking na ok.

10 pojazdów po przeciwnej stronie ulicy (kiedy już uporamy się z aktualnymi remontami). Odszkodowania wypłacane z tytułu szkód komunikacyjnych i kradzieży samochodów stanowią obecnie większą część wszystkich odszkodowań. Rosną, wraz z ilością samochodów, posiadanych przez obywateli. Życie samo wskazuje Inspektoratowi PZU w Luboniu kierunek rozwoju. Mieszkańcy miasta też coraz lepiej rozumieją potrzebę ubezpieczenia się, wiedzą, że w Inspektoracie znajdują życzliwych i kompetentnych doradców – tylko... nie zawsze stać ich na ubezpieczenie... Ale to już zupełnie inny temat. Najważniejsze jest to, że Państwowy Zakład Ubezpieczeń rzeczywiście stał się Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń: ubezpieczyć może się każdy i na wszelką ewentualność.

I.S. i M.M.

SYSTEM DRZWI SUWANYCH



P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73

SZAFY * WNEKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO

Informacje i zlecenia

tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0-602 657 345

Produkcja i rozlewnia wód



WIRENKA

Zawsze
na
Twoim
stole!



DOBRA BO POLSKA

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW

POLECAMY:

- Wodę gazowaną i niegazowaną
- Napoje niegazowane i gazowane w wielu smakach

przyjmujemy zamówienia
telefoniczne

62 - 052 KOMORNIKI, ul. Fabianowska 97, tel. 810 75 74

ROŚLINY W OCZKU WODNYM

Jednym z praktycznych celów wprowadzenia roślin do stawu jest okrycie powierzchni wody. Okrywa taka spełnia dwie funkcje: po pierwsze cień rzucany przez liście hamuje rozwój glonów, dzięki czemu woda pozostaje czysta; po drugie ryby podczas gorących dni lata zyskują

chłód i cień. Roślinami przykryta powinna być połowa powierzchni wody. Nie uda się tego osiągnąć tuż po posadzeniu lilii wodnych i innych gatunków wód głębokich, więc w pierwszym etapie wprowadza się do zbiornika ro-

śliny pływające. Tu cała roślina, a nie tylko liście unosi się swobodnie na powierzchni wody. (Niektóre z tych roślin mają kwiaty). Istnieje inna praktyczna funkcja roślin w stawie. Ich liście pochłaniają z wody składniki mineralne i dwutlenek węgla, co uniemożliwia wzrost glonów. Natomiast rośliny przybrzeżne to te, które rosną w płytkiej wodzie przy brzegu zbiornika i mają czysto dekoracyjny charakter. Występuje tu wiele szeroki asortyment gatunków. Ostatnią grupą są rośliny bagienne- lubiące wilgoć, ale nie mogą być stale zalane. Co pewien czas zmyjmy wodą z węża liście roślin przybrzeżnych, aby usunąć owady, które posłużą rybam za pokarm. W upalne suche dni poziom wody może się obniżyć o 5 cm w ciągu tygodnia. Uzupełniaj ubytki wody regularnie.

Stefan Osiecki



WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18,
tel. 813 08 85, 810 54 56

MODA

CO BĘDZIE MODNE?

„ROZWINĄ SIĘ
LIŚCIE WSZYSTKICH
POMYSŁÓW
UWIEŻONY CZAS
WYBUCHNIE
BUKIETAMI KWIATÓW”
„WIERZE”

J. OLEJNICZAK

Wiosna przywitała nas kolorami kwiatów, traw i liści, zapraszając do wspólnej zabawy z kolorami i kształtami. Tego lata nosić będziemy prawie całą paletę barw. Tych bardzo odważnych jak: oranż, żółć, ostra zieleń, fiolet po niebieski, róż, morele, a nawet czerwień. Biel i czerń pozostaje jak zawsze przy nas niezmiennie. Na piedestale mody stanie odważnie len w wielu postaciach, sam lub z domieszką syntetyków. A do tkanin gładkich zdecydowanie dołączą wzory. Najczęściej te z lat 70-tych. Możemy też pozwolić sobie na klasyczną tkaninę i konstrukcję odzieży jak: ubrania, kostiumy oraz bardzo modne suknie jednoczęściowe, długie, krótkie, szmizjerki, a nawet tzw. princessy. Może bardziej zdecydowanie niż w zeszłym roku zaprezentują się w naszych ubiorach tkaniny plisowane. Od fałd, kontrafałd, po solejki długie i krótkie. Plisy stosować możemy odważnie w różnych częściach odzieży np. boki czy też tył żakietu. Dół cały lub częściowy w sukniach czy spódnicach. Bardzo modna będzie odzież obcisła ta mniej i ta bardziej. Kolorowa i obficie wykończona ryżkami, koronkami, falbankami i wszelkiego rodzaju pasmanterią. Koronki, światło zestawione z tkaniną wzorzystą żyją w zgodzie z sobą. Ręcznie malowane tkaniny, w niecodzienne wzory, pozostają zawsze piękne. Zaś szaleństwo dekoltów i ich kształtów pozostawi nam wiele możliwości. Tak więc fantazja koloru, kształtu i wykończeń najróżniejszych rozkwitnie tego lata dla nas szczególnie. Nie zapomnijmy jednak o umiarze, bo to on jest zawsze wysoko ceniony nie tylko w modzie. Z życzeniami gorącego lata

Joanna Olejniczak

SALON FRYZJERSKO - KOSMETYCZNY

“NATALIA”



Luboń, ul. Kościuszki 114, telefon 813 - 09 - 75
tel. kom. 0501 - 289 - 647

- ♥ SOLARIUM ♥ FRYZJERSTWO dainsko męskie
- ♥ KOSMETYKA tradycyjna i nowoczesna
- ♥ BODY WRAP - zabieg ujędrniająco odchudzający

NOLINA ODGIĘTA

(BEAUCARNEA RECURVATA)



Ta osobliwie wyglądająca roślina pochodzi z suchych rejonów Meksyku i Teksasu. Z wiekiem górna część jej łodygi wydłuzi się i będzie zakończona kępką wąskich, skręcających się liści, których długość może dochodzić do 1,2 m. Wiecznie zielone liście są zastępowane młodymi w miarę wzrostu rośliny; brązowe i wyraźnie martwe długo jeszcze utrzymują się na łodydze. Jej dolna, zdrewniała część jest organem magazynującym wodę. Nolinę klasyfikuje się zarówno jako sukulent, jak i liściastą roślinę doniczkową. Jej maksymalna wysokości to 10 cm. Nolina toleruje temperatury tak niskie, jak 7°C, lecz preferuje zakres temperatur od 10°C w zimie, do 30°C latem. Nolina przyzwyczajona jest do otwartych przestrzeni, dlatego potrzebuje dużo światła. Lubi pełne słońce, choć rośnie także w rozproszonym świetle, odbitym od jasno pomalowanej ściany. Podlewać obficie w okresie wzrostu (latem do trzech razy w tygodniu) i utrzymywać podłoże w wilgoci. W zimie ziemia musi zupełnie wyschnąć przed ponownym podlaniem. Brak wody raczej nie zniszczy rośliny, ale potrzebne jest dostarczenie takiej ilości wilgoci, by łodyga nie uschła.

Jak większość sukulentów, roślina nie wymaga wysokiego poziomu wilgotności. W czasie upałów należy zraszać roślinę, by zapobiec przedwczesnemu brązowieniu końców liści. Chronić roślinę przed bezpośrednim kontaktem ze słońcem, póki nie wyschnie. Nawozić ukorzenione rośliny co miesiąc w okresie wzrostu zwykłym nawo-



zem do roślin pokojowych. Przesadzać, gdy nie mieści się w doniczce. Nolina ma bardzo zwarty system korzeni i nie lubi jego naruszania. Używać gliniastej ziemi kompostowej. Nie wystawiać korzeni na działanie powietrza. Dużym okazom można wymienić górną warstwę ziemi. Nolina nadaje się latem na taras lub balkon, przy zachowaniu podanych temperatur. Hoduj ją w ruchomych pojemnikach, by móc ją dowolnie przemieszczać. Życzę powodzenia!

Roman



**KRAINA
KWIATÓW**

ul.11 Listopada 100
Luboń

detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty sztuczne
wianec i wianeczki
pogrzebowe

DZIEWICZE UROCZYSKO STAREJ WARTY

Przemierzając się w górę rzeki, za Fosforami, mijając Bartka Bór i prom przewożący niegdyś ludzi na drugą stronę oczom naszym ukazuje się woda odbiegająca swoimi walorami od tej zostawionej za sobą kilka set metrów. Na widok takiego zakątka, serce każdego wędkarza zaczyna bić dużo szybciej. Warta w tym miejscu szerokim korytem przetacza swe wody. Długie główki wchodzące daleko w koryto rzeki, tworzą niespotykane stanowiska wędkarskie. Środkiem wartki prąd, bokami szuwary. Gdzieś tam trzcina, w zatokach grązele i nenufary. Wysokie skarpy nad brzegami, las oraz odnoga przypominająca małe jezioro zapewniają nawet najwybredniejszemu zwolennikowi odpoczynku z wędką, niezapomniane przeżycia. Wizualnie mały Eden,

a dodając do tego jeszcze wiele gatunków ryb, które mogą połakomić się na nasze przynęty - wspaniałe, naturalne łowisko zapewniające komfort wypoczynku na świeżym powietrzu. Opisuje to miejsce nie tylko ze względów estetycznych, ale przede wszystkim dlatego, że miejsce to upodobały sobie klenie, już tak rzadko występujące w naszych rzekach. Kleń jest szczególnie obiektem zainteresowania wędkarzy i choć nie gardzi żadną przynętą, hol tej pozornie leniwej ryby może dostarczyć wędkarzowi dużo emocji. Zachowując trochę ostrożności można liczyć na spotkanie z osobnikami przekraczającymi swą wagą nieraz znacznie jeden kilogram. Począwszy od przynęt gruntowych (rosówki, czerwone robaki, kluski, makaron, itp.) poprzez żywca, a skończywszy na przynętach spinningowych przy odrobinie szczęścia możemy stanąć oko w oko z potężnym rywalem. Maj i czerwiec to okres w którym możemy zastosować szczególną metodę łowienia tej silnej ryby, gdyż właśnie ten okres daje nam możliwość pozyskania moim zdaniem najskuteczniejszej przynęty na klenie jaką są chrabąszcze. Metoda łowienia nie wymaga specjalistycznego sprzętu, wystarczy średniej długości wędzisko z przelotkami i kolowrotek z średnim zapasem żyłki. Sposób łowienia może odbywać się w dwóch wariantach: przy dobrym żerowaniu kleni chrabąszcza na dużym haczyku swobodnie puszczamy z prądem wody wzdłuż warkocza, a gdy ryby żerują słabiej, używając kuli wodnej lub większego spławika przymocowanego na początku żyłki, dowiązując przypon w odległości 2,3 metry od początku zestawu swobodnie puszczamy go przy nurcie, następnie wykonując pionowe ruchy wędziskiem uderzamy chrabąszczem o lustro wody. Takiej metodzie, gwarantuje nie oprze się nawet kleń, który był przed chwilą na obiedzie w Sobieskim. Och bym zapomniał – na chrabąszcze wybieramy się pod lipy, gdyż tam jest ich najwięcej. Pamiętajmy – kleń jest rybą stadną, dlatego po zacięciu należy rybę spokojnie odholować aby nie spłoszyć ławicy. Wykorzystajmy sprzyjający okres, ciepłe, pogodne i bezwietrzne dni, gdyż wtedy to ławice kleni pływają tuż pod powierzchnią lustra wody.

Sędzia wędkarski Zbigniew Przybylski



ZAPRASZAMY



LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO 48
(os. Lubonianka)
tel. 893 - 12 - 58

POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT
PIECZYWA CUKIERNICZEGO

Filia firmy Piotr Krzyżański, ul. Żabikowska 49, Luboń



ALFA - FITNESS CLUB ZAPRASZA DO

- SOLARIUM  TURBO MIAMI SUN
TUNEL ERGOLINE
- SAUNY FIŃSKIEJ
- SIŁOWNI DLA PAŃ - WYSOKIEJ KLASY
SPRZĘT Z PEŁNYM
WYPOSAŻENIEM FIRMY 

ORAZ NA:

- MASAŻE - SZEROKA GAMA
(KOSMETYCZNY, ODCHUDZAJĄCY,
ZDROWOTNY)
- I POLECA SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW
DO STOSOWANIA W SOLARIUM



KORZYSTNE RABATY

ul. Ks. Streicha 14
62-031 Luboń
tel. 813 17 45

ZARZĄD UZYSKAŁ ABSOLUTORIUM ZA 1999 r.

Radni Rady Miasta Luboń – tak brzmiała oficjalna nazwa naszego samorządu – udzielili (bez zastrzeżeń) absolutorium Zarządowi Miasta, za realizację i wykonanie budżetu w 1999r. Komisja Rewizyjna R.M. nie stwierdziła żadnych uchybień. Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej także była pozytywna. Wobec czego głosowanie nad wnioskiem o udzielenie absolutorium przebiegło błyskawicznie (23 głosy za, 3 – wstrzymujące, żadnych głosów przeciwnych). Krótka dyskusja, jaka rozwinęła się wokół sprawozdania budżetowego, dokonana przez burmistrza Wł. Kaczmarek, dotyczyła głównie finansowania oświaty z budżetu miasta. *"Nasz budżet to właściwie tylko oświata i gospodarka komunalna"* powiedział Wł. Kaczmarek. Jeżeli spojrzeć na wydatki, poniesione przez miasto w 1999r., wówczas wyraźnie widać, co pochłania najwięcej środków miejskich. Są to kolejno: oświata i wychowanie – 39,0%, gospodarka komunalna – 20,7%, transport – 11,7%, zaledwie 29% środków budżetowych przypada na pozostałe wydatki, a są w nich: ochrona zdrowia, opieka społeczna, kultura, sport, bezpieczeństwo publiczne i administracja. Wynika z tego, że państwo polskie zaczyna finansować oświatę środkami samorządów. W przypadku Lubonia sytuacja jest o tyle trudna, że nie została jeszcze zakończona budowa szkoły nr 5, na którą kiedyś Kuratorium Oświaty obiecało corocznie przydział fundusze. Od dwóch lat miasto buduje szkołę ze środków własnych, w 1999r.



dotacji państwowej na ten cel nam nie przyznano. W 2000r. kolejny wniosek w tej sprawie pozostaje bez odpowiedzi. Mimo wszystko jest szansa, że budowa zostanie zakończona – tylko kto zapłaci za wyposażenie nowej placówki? Już teraz na "garnuszku" miasta jest 20 pełnych etatów nauczycielskich, niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania istniejących szkół. *"Będzie jeszcze gorzej"*, – "pocieszał" radnych Burmistrz – otrzymujemy pieniądze według określonego rozdzielnika, a ten nie preferuje małych miast, jakim jesteśmy. Znowelizowano ustawę "Karta nauczyciela", ale nie przekazano gminom środków na opłacenie roszeń z tego tytułu. Nie łatwo jest być zarządcą miasta! Włodzimierz Kaczmarek cierpliwie tłumaczył radnym zawili problem rozliczania środków państwowych, które, planowane na 1999r., wpływają na konto miasta po 31 grudnia 1999r. i powodują niespodziewaną nadwyżkę budżetową. "Uzbrojony" w gruby pisak rysował na papierze zadziwiająco rozliczenie problemu – kiedy pieniądze teoretycznie są a praktycznie ich nie ma i trzeba zaciągać kredyty. Radni rozumieli problem i nie wahali się udzielić absolutorium.

LENA

KONTROLA W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ

Straż Miejska Luboń przeprowadzała kontrolę stanu przeciwpożarowego w Bibliotece Miejskiej. Kontrolę dokonał Starszy funkcjonariusz Straży Miejskiej Krzysztof Guźniczak. Zwrócił on szczególną uwagę na oznaczenia wyjść ewakuacyjnych, oznaczenia sprzętu ppoż., legalizację gaśnic, instrukcję ppoż w widocznym miejscu, tablice z numerami alarmowymi, drożność dróg ewakuacyjnych, a także otwieranie się drzwi. W wyniku kontroli nie stwierdzono żadnych uchybień.



INFORMATOR

URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek

Tel./fax.: 813-01-41

Biuro Rady Miejskiej

pokój 113
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia

ul. Poniatowskiego
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49

Komisariat Policji

ul. Powstańców Wielkopolskich 34
tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1

ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5

ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne

ul. Konarszewskiego 10 tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek

pl. E. Bojanowskiego 6

tel.: 813-01-22

Szkoła Podstawowa nr 1

ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

Szkoła Podstawowa nr 2

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkoła Podstawowa nr 3

ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkoła Podstawowa nr 4

ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

Poradnia Psychologiczno-

Pedagogiczna

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu

ul. Armii Poznań 27
tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska

ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72
pn., śr., pt.: 12.00-18.00
wt., czw.: 10.00-15.00
sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2

(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3

(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)
tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4

(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)
tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury

ul. Armii Poznań 51a
ul. Sobieskiego 97
tel.: 813-00-72
pn.-pt.: 10.00-18.30

SŁUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego

ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

Przychodnia Lekarza Rodzinnego

Luboń-Żabikowo
ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31
0602-496-281 – pomoc doraźna

TELEFON ZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc
tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰

Do wynajęcia
samodzielna kawalerka
z ogrodem
tel. 8131-649

HURTOWNIA "KOLORYT s.c.



- Grzejniki konwektorowe
- RADIATOR miedziano-aluminiowe
- Kotły gazowe c.o., Kompletacja dostaw - wykonawstwo
- Drzwi wewnętrzne
- Farby, lakiery, kleje atlas

pon.-piątek 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 14.00

Luboń, ul. Armii Poznań 24
tel. 810-28-96

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00
ul. Żabikowska 62
tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00
ul. Kościuszki 51
tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00
ul. Kręta
tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

URZĘDY POCZTOWE

Luboń 1

ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00

Luboń 3

ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Luboń 4

ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biuro Napraw Telefonów

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne

(Mosina)
tel.: 813-19-86

KOM-LUB

ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny

ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

Straż Pożarna

ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

KOMUNIKACJA

Stacja PKP

ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17
czynna: 5.00-22.00

Komunikacja Autobusowa

„Translub”
ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-71

PARAFIE

RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko

ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary

pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego

ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS

pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia

Ludzi Dobrej Woli
ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„Luboniana”
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

**SPORT
GRAMY!**



*Główny organizator L.F.L.H.
p. Przemysław Grobelny
odbiera puchar z rąk
Eurmistrza Wł. Kaczmarka*

Gdyby nie wpadki w Środzie z Polonią i u siebie z Huraganem Pobiedziska można by zawodników Lubońskiego okrzyknąć mianem „rycerzy wiosny”. W 17 meczach rundy jesiennej zdobyli 14 punktów, a w 7 rundy wiosennej 13. Sytuacja ta jest korzystna, ponieważ pozwala ze spokojem myśleć o pozostaniu w IV lidze, niemniej może skarbника i prezesa przyprawiać o ból głowy. Za wygrany mecz zawodnicy mają regulaminowe premie, a kasa tradycyjnie świeci pustkami. Marzyłaby nam się sytuacja Polonii Ślubice, gdzie miejscowi przedsiębiorcy sami ustalali, kto premiuje mecz w danym terminie. O kwotach, jakie tam wchodziły w grę nawet nie potrafimy marzyć. Szarą mgłę codziennej biedy rozjaśniają na razie nikle promyki nadziei. Niewątpliwie jest to postawa p. Marka Bernasia, właściciela firmy z Lubonia, i co powinno zdziwić, „biznesowy” Luboń p. Bogdana Rembalskiego, właściciela motelu w Stęszewie, którego kolejnym gestem jest zaproszenie piłkarzy L.K.S. na kilkudniowy obóz letni. Klepiąc biedę (ale z nadziejami) grymy !



**Znowu sekretarz
Jacek Włodarczak**



Zwycięzcy L.F.L.H. - zespół Grunwaldu p. Marka Bernasia



*„Rodzina” w komplecie: Zespół Grunwaldu (I miejsce)
i BE - MAR (III miejsce)*

REKORD ŚWIATA!

Świata może nie, ale w kraju konkurencji chyba nie ma. Rzecz cała w tym, że p. Roman Środa jest od 25 lat nieprzerwanie skarbnikiem Koła P.Z.W. „Luboniana”. Zmienił się prezesi, zarządy a pan Roman „trzymał kasę”. Złośliwi twierdzą, że to na skutek przysłowiowego „węża” w kieszeni, bo podobno łatwiej wycisnąć wodę z kamienia niż pieniądze z kasy Koła. Niemniej jednak 25 rocznych rozliczeń zostało przyjętych bez najmniejszych uwag. Życzymy panu Romanowi Środzie dalszej owocnej pracy.

J. Włodarczak

Uwaga:

Tradycyjnie Koło F.Z.W. „Luboniana” organizuje zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. Zawody odbędą się w dwóch kategoriach wiekowych w dniu 03.06. (sobota) na zalewie Kocie Dół. Szczegółowe informacje o zapisach zastaną podane do szkół.

Lubońska Piłkarska Liga Halowa

W dniu 15.04. mecze szóstej kolejki zakończyły rozgrywki Lubońskiej Piłkarskiej Ligi Halowej. Wyniki przedstawia tabela: Lubońskiej Piłkarskiej Ligi Halowej po VI kolejkach:

Lp.	Mecze:	Punkty:	Bramki
1. Grunwald	14	31	53:35
2. Luboński K.S.	14	26	50:42
3. Be-Mar	14	22	56:56
4. Viara Gra	14	21	66:39
5. Polonia Luboń	14	21	52:45
6. Budo-Forma	14	20	52:48
7. Marne Szanse	14	20	53:51
8. Peugeot Surdyk	14	0	14:81

Zwycięzcy Grunwald i zajmujący 3 miejsce Be-Mar to drużyny formy p. Marka Bernasia. Po zakończeniu rozgrywek uroczystego wręczenia pucharów i medali dokonali: dyr. SP nr 2 mgr Teresa Zygmantowska, burmistrz Lubonia dr Włodzimierz Kaczmarek i przewodniczący Rady Miasta dr Zdzisław Szafranski. Puchar fair-play za wybitnie sportową postawę otrzymała Polonia Luboń. Mniej oficjalne, ale dużo bardziej rozrywkowe zakończenie miało miejsce w barze na stadionie LKS. Zapowiadana jest kontynuacja rozgrywek na stadionach LKS i Stelli w sezonie letnim, a na jesień nowe rozgrywki L.P.L.H.

Na podstawie relacji Przemysława Grobelnego
J. Włodarczak

2 KRZYŻÓWKA Z FIRMA „ZOMAR”

ZDOBI PIWO	MAŁY KMIĘC	DRAMAT SPIEWANY	HERBATA Z ZIOL	POPU LARNY JAS	KUZYŃ KRÓLIKA	UWIE- DZIONA PRZEZ ŁABĘDZIA	MIEJSCE DZIAŁANIA INACZEJ
OBRAZ W CERKWI				TAŃCZĄCY ZESPOŁ	OPARCIE		
PO BOKACH SPODNI GENERALA						1	
			2	WIOJIT# Z JAJAMI			NAŚLADUJE NIEUDOLNIE SZUKĘ
INACZEJ BALAGAN		5					3
CZERWONY PACIOREK Z RAFY				TYTUŁ GRZEZNO- ŚCIOWY DAWNIEJ			
					RYSUJE PROJEKTY ARCHI- TEKTA	NP SKLEPOWA MUZEALNA	DAWNIEJ TAK OKREŚLANO PODEJRZANE TOWARZYSTWO
ZARASTA STAWY	NIE ONA ZDOBI CZŁOWEKA	NP OKIENNY LUB DRZWIOWY	NASZ RODZINNY	MIASTO ZE ZNANYM WĘZIE- NIEM			10
						POCZĄTEK LEKCJI LUB WYKŁADU	INACZEJ NASZYJNIK
NATURALNIE WISZĄCA ŚCIANA SKAŁNA	KROLIK PIESZCZO- TLIWIE LECZNICZ? KRZEW				RODZAJ POTRAWY Z WÓLOWINY		
WOREK PODRÓŻNY				ZNAK PISARSKI			4
RODZAJ ZAPRZĘGU W ROSJI					"NIECH TAK BĘDZIE"		9
				ZĘBATE NARZĘDZIE ROLNICZE	PRZECI WIENSTWO ZALETY		
7							
WAWRZYN JEST KIMŚ NA POKAZ	ZWIDY WZRO- KOWE	KWITNIE W MAJU WZORCE IDEOWE				POCZĄTEK STARCIA ZBROJNEGO	
							6
OPŁATA ZA PRZEJAZD OBOWIĄ- ZUJĄCY WZOR							
INACZEJ CIĘŻAR							

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
 Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
 Sekretarz Redakcji: Manuela Michalak
 Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski
 Opracowanie komputerowe:
 Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgola
 Wydawca:
 Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"
 Adres Redakcji:
 62-032 Luboń, ul. Łączna 24
 tel. 0 501 731 205

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i
 adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść
 reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

BIURO REKLAM

tel. 0-501-731-205

0-501-343-518

ORAZ W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ,
 UL. ŻABIKOWSKA
 REKLAMA JUŻ OD 20 ZŁ !

HASŁO- KUPON

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10

Rozwiązanie krzyżówki.

Pierwszą krzyżówkę z firmą "Zomar" rozwiązały prawidłowo i miały szczęście w losowaniu Panie: Katarzyna Kortus z Lubonia i Krystyna Stachowiak z Lubonia. Dwie nagrody niespodzianki czekają na Państwa od 15 maja, w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42, w godzinach otwarcia. Gratulujemy ! Czekamy na rozwiązania następnej krzyżówki z dwoma nagrodami od Firmy "Zomar". Przypominamy liczą się tylko rozwiązania z kuponem! Prosimy o nadsyłanie rozwiązań na kartkach pocztowych do końca maja.

P.P.U.H. "ZOMAR"

LUBOŃ ul. SIENKIEWICZA 37
 TEL. 813-12-77



Poleca doskonale produkty Firmy "AMBRESIL"
 - silikonowe i bezsilikonowe środki do pracy i konserwacji form wtryskowych,
 - środki do czyszczenia i konserwacji urządzeń elektrycznych i elektronicznych,
 - środki do usuwania rozprysków spawalniczych,
 - kosmetyki samochodowe,
 - specjalistyczne smary.

Obywatelska postawa.

Zakłady Chemiczne "Luboń" S.A. przystąpiły w ostatnim czasie do europejskiego programu "Odpowiedzialność i troska", który ma na celu "oswajanie" ludzi z chemią, wypracowywanie form wzajemnej tolerancji między społeczeństwem a producentami, oraz działanie na rzecz środowiska, w którym funkcjonuje fabryka chemiczna. W Polsce programowi patronuje Polska Izba Przemysłu Chemicznego. O szczegółach programu, wdrażanego przez nasze zakłady chemiczne przeczytajcie Państwo w czerwcowym numerze "Echa"

TMML po wyborach

Członkowie TMML wybierali 17.04.2000r. nowy zarząd Towarzystwa. Ustupujący zarząd złożył sprawozdanie za ostatnie 5 lat, ponieważ taki okres sprawozdawczy dopuszczał poprzednio statut tej organizacji. Zgodnie z nową ustawą

o stowarzyszeniach, członkowie TMML wprowadzili zmiany w statucie swojej organizacji i dokonali wyboru władz, na 4-letnią kadencję. Nowym prezesem TMML wybrano Antoniego Przybylskiego, jego zastępcą – Izabellę Szczepaniak, sekretarzem – Irenę Skrzypczak, skarbnikiem-Zofię Skok-Łukomską, członkami zarządu zostali- Ryszard Jaruskiewicz i Tadeusz Skrok. Wybrano także komisję rewizyjną Towarzystwa, na jej czele stanęła Maria Sumińska. Zebrani złożyli gorące podziękowania długolcniemu i obecnie najstarszemu członkowi TMML- Januszowi Królowi i nadali mu tytuł Członka Honorowego.



Śluby

07.04.2000r

Marcin Kałużniak

Zgony

Magdalena Wrzyszczyńska

01.04.2000r

Wesołek Stanisława
 Jakubowska Leokadia

03.04.2000r

Pietrasz Wanda

06.04.2000r

Szymczak Józef

11.04.2000r

Franek Pelagia

Trocha Józefa

12.04.2000r

Młodzińska Zofia

15.04.2000r

Budziszewski Józef

25.04.2000r

Wojciechowski Zenon

26.04.2000r

Bielawska Marianna



WYTWÓRNIA STYROPIANU HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PŁYTY STYROPIANOWE

FS 12
FS 15
FS 20

PŁYTY STYROPIANOWE LAMINOWANE PAPA (PW 11 A)

WEŁNA MINERALNA

FOLIE BUDOWLANE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ:

TERRANOVA, ANSER, DRYVIT
ORAZ AKCESORIA (KOŁKI, SIATKA, LISTWY)

PAPY TERMOZGRZEWALNE:

IZOLACJA S.A. ZDUŃSKA WOLA, BAUDER,
VEDAG

CERAMIKA BUDOWLANA

NAJTAŃSZY KREDYT NA ZAKUP:
- SYSTEMÓW DOCIEPLENIOWYCH
- STOLARKI BUDOWLANEJ PCV
I DREWNIANEJ
- SYSTEMÓW DACHOWYCH



**OPROCENTOWANIE KREDYTU
JUŻ OD 4%
W STOSUNKU ROCZNYM**

**STROPY KERAMZYTOWE
- TERIVA - OPTIBLOK
BLOCZKI KERAMZYTOWE
OPTIBLOK**

CANPOZ sp. z o.o.

**61-441 POZNAŃ (DĘBIEC) UL. SAMOTNA 4
TEL. / FAX. (06 1) 832-14-21, 832-36-93**

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Luboniu informuje o punktach na terenie Lubonia, w których można uzyskać pomoc, poradę, informację dotyczącą problemu alkoholowego i przemocy.

1. Telefon zaufania
tel. 8130 173
czwartek 15⁰⁰ - 17⁰⁰
2. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
Luboń, ul. Źródłana 1
tel. 8105 085
- poradnictwo
- pomoc osobom i rodzinom z problemem alkoholowym i przemocą
pn. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
wt. - pt. 7⁰⁰ - 15⁰⁰
- grupy edukacyjne dla osób z problemem alkoholowym
czw. 12¹⁵ - 13¹⁵ grupa początkująca
wt. i czw. 15⁰⁰ - 16⁰⁰ grupa zaawansowana
3. Punkt Konsultacyjno - Terapeutyczny
w budynku SP nr 3, wejście od ul. Dąbrowskiego
Porad udziela psycholog z doświadczeniem w terapii uzależnienia od alkoholu mgr Danuta Bułka
Punkt świadczy bezpłatne usługi mieszkańcom Lubonia w zakresie:
- dostarczenia informacji o chorobie alkoholowej osobom uzależnionym, ich rodzinom i wszystkim zainteresowanym tą problematyką
- przekazania informacji o możliwościach leczenia
- przekazania informacji o ośrodkach leczniczych



i ewentualnego skierowania na leczenie

- diagnozowania uzależnienia i współuzależnienia, porady w tym zakresie
- prowadzenia terapii uzależnienia (dla osób uzależnionych)
- prowadzenia terapii współuzależnienia (dla członków rodzin)
- prowadzenia terapii indywidualnej i grupowej (terapia prowadzona jest dla każdej fazy uzależnienia, również jako kontynuacja leczenia zapoczątkowanego w zakładach stacjonarnych leczenia odwykowego)
- pomocy w utrzymaniu abstynencji i realizacji zdrowia

Punkt czynny jest:

pn. 12 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰	przyjęcia indywidualne
16 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	terapia grupowa
czw. 11 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰	terapia indywidualna

4. Świetlica Socjoterapeutyczna dla dzieci
Luboń, ul. Źródłana 1 (budynek MOPS)
pn. - pt. 1400 - 1800
Luboń, ul. Dąbrowskiego (budynek SP nr 3)
pn. - pt. 1400 - 1800
5. Spotkania grupy AA
Luboń, ul. Armii Poznań 51A (budynek Ośrodka Kultury)
środy godz. 1800 (ostatnia środa miesiąca miting otwarty dla zainteresowanych członków rodzin alkoholików)

100.000 DACHÓWEK
w ciągłej sprzedaży
magazyn, detal, hurt, raty

IBF
Roben
Wiekor
RuppCeramik
Prodach
IKO
W. Quandt
Velux
Nicoll
Bebeg
Gullfiber
MacoDach
Pwlla
KNAUF


I-B-F
BOLESŁAWIEC

Röben
CERAMIKA BUDOWLANA



Dach-Bud

Poznań (Dębiec), ul. Samotna 4
tel. 832 07 09, 832 05 81 wew. 208
www.sylaba.poznan.pl/Dach-Bud
dachbud@sylaba.poznan.pl

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
okna dachowe
ryzny -PCV, miedź, cynk
wełna termozolacyjna
płyty styropianowe do dachów skośnych
płyty styropianowe do dachów płaskich
płyty gipsowo kartonowe
folie dachowe
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekarские
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
wykonawstwo



Spółdzielczy Bank Ludowy
w Poznaniu
Oddział w Luboniu

Bank oferuje Państwu szeroki pakiet usług bankowych
z zastosowaniem procedur przyjaznych dla klientów w zakresie:

KREDYTÓW

- gotówkowych - w ROR
- ratalnych - w rachunku bieżącym dla firm
- na zakup samochodu - dla rolników w tym preferencyjne objęte dopłatami AR i MR

- CIEKAWA OFERTA NA BUDOWNICTWO
LUB ZAKUP MIESZKANIA

DEPOZYTÓW

- a vista - terminowych
- certyfikatów - lokata DYNAMIK

PROWADZENIE RACHUNKÓW

- bieżących dla podmiotów gospodarczych
- pomocniczych
- oszczędnościowo-rozliczeniowych /ROR/

KRAJOWA KARTA PŁATNICZA POL-CARD

OBSŁUGA OBROTU PŁATNICZEGO NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

REALIZACJA PŁATNOŚCI SKŁADEK ZUS

SBL TWOIM NAJBLIŻSZYM BANKIEM LOKALNYM

Zapraszamy do Oddziału w Luboniu Pl. E. Bojanowskiego 2
tel. 813 - 01 - 31 fax. 813 - 01 - 31
810 - 46 - 10



WSZYSTKO DLA OGRODU

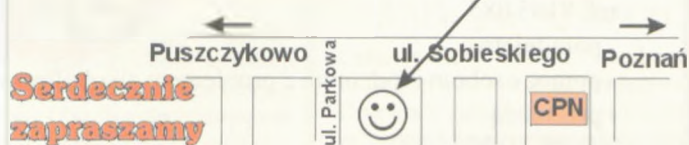
Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy:

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9⁰⁰-18⁰⁰
niedziela 9⁰⁰-14⁰⁰

**U NAS JUŻ
WIOSNA
WIELE NOWOŚCI
PORADY GRATIS!**

Tutaj nas
znajdziesz



Serdecznie
zapraszamy

ul. Parkowa



CPN

Restauracja

JAN III SOBIESKI



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930